

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Z zagranicą o 50 proc. więcej.

NOWA ZAWIERUCHA NA WSCHODZIE.

Łudził się przez kilka minionych miesięcy świat, łudził się mężowie stanu, którzy nadaremnie usiłowali w Genewie rozwiązać ten problem, że kres już nastąpił krwawych zapasów, jakich widownią przez długi przeciąg czasu były dalekie pola Mandżurji. Zawiodły ich nadzieje. Japończycy ruszyli naprzód. W gruzach spoczęło zajęte przez nich miasto Szan-Hai-Kwan. Wśród zgłiszcz i ruin legło pięćset zwęglonych trupów chińskich żołnierzy i wielu osób cywilnych. Pamiętające wieki i tysiąclecia grube mury miasta rozsypały się w proch. Przeszła po nich zwycięsko piechota i kawalerja japońska. Zagrały armaty i karabiny maszynowe; rozpoczęły swą niszczącą akcję samoloty i bomby. Setki istnień ludzkich pada znowu ofiarą okrutnej rzezi.

Huk armat z pod Szan-Hai-Kwan nie zamarł bynajmniej na przyległych polach i wzgórzach. Płyną gronkieni echem na daleki świat. Japońska akcja mandżurska bowiem już od pierwszej zaraz chwili swego wybuchu pociągała za sobą komplikacje bardzo szerokiej natury, wychodząc poza orbite miejscowych zainteresowań i interesów. Sprawa przestała być nawet pozornie „sprawą azjatycką“, promieniując daleko na obszarach Pacyfiku oraz wciągając się ostrym klinem w kręgowisko pierwszorzędných spraw europejskich, zogniskowanych w Lidze Narodów.

Co zrodziło tę ostatnią falę wschodniej zawieruchy? Naprawdę w tej chwili trudno się zorientować kto kogo tam prowokuje i kto prowokację lub pseudoprowokację wykorzystał się stara. Chińczycy zanieśli nowy, oskarżający Japończyków, protest do Ligi Narodów. Natomiast według oficjalnych zapewnień japońskich święty incydent wojenny został wywołany przez Chińczyków w celu pobudzenia Ligi Narodów do szybszego rozwiązania sprawy mandżurskiej. Istotnie stan rzeczy jest na razie niemożliwy do rozpoznania. Zaznaczyć tylko trzeba, że według doniesień japońskiego sztabu generalnego Chińczycy wysadzili w powietrze most kolejowy pod Szan-Hai, które jest ważnym węzłem kolejowym, że przez Szan-Hai przechodzi centralna linja, łącząca Mandżurję z Pekinem, że wreszcie miasto Szan-Hai leży na terytorjum nie mandżurskiem, lecz chińskiem.

Jedno jest w tem wszystkim prawdą. Japonja gnie się pod brzemieniem katastrofalnych trudności finansowych. Już zeszłoroczny budżet znalazł się pod znakiem deficytu stu sześćdziesięciu milionów jenów. W roku bieżącym deficyt ten wzrósł o 1200 dalszych milionów. Długi państwowe dosięgły astronomicznej cyfry siedmiu miliardów jenów. Jedyne wyjście z błędnego koła kryzysowego upatruje Japonja w szerokim otwarciu ujścia dla bezrobocia i dla przemysłu japońskiego do olbrzymich i niezwykle bogatych terenów mandżurskich i do wewnętrznych rynków chińskich.

Rzut oka na mapę poucza, jakie w tem wszystkim znaczenie posiada zajęcie Szan-Hai. Szan-Hai oddalone jest od Pekinu o niespełna 200 km. Z chwilą zdobycia tego miasta zawisa groza

nad Pekinem; na Chiny spada lęk, czy i Mongolia nie ulegnie japońskim wpływom. Szan-Hai leży w prowincji Jehol. Prowincja ta stanowi bazę wyprawową Chińczyków przeciw benja-

minkowi Japonji, nowemu państwu Mandżukuo. Uderzenie w południowy punkt tej prowincji, w Szan-Hai, ma stanowić w reku Japonji groźne memento: jeżeli Chińczycy nie upokorzą się, japońska reka sięga po Pekin.

Są jednak może i inne przyczyny tego japońskiego parcia naprzód. Oto genewski korespondent paryskiej gazety rosyjskiej „Poslednija Nowosti“ doniósł przed pewnym czasem, że japoński delegat w Genewie pan Matsuki w rozmowie z nim oświadczył między innymi, iż jednym z głównych celów japońskiej operacji zbrojnej w Mandżurji jest stworzenie mocnej linii obronnej przeciw Rosji Sowieckiej. Zdaniem delegata pokój między Japonją a ZSSR, tylko wtedy będzie możliwy, gdy nastąpi stabilizacja stanu rzeczy w Mandżurji, gdy naród japoński zdobędzie faktyczną od strony Rosji Sowieckiej gwarancję bezpieczeństwa. Swą rozmowę o Mandżurji miał pan Matsuki zakończyć twierdzeniem, że dla Japonji kwestja mandżurska jest kwestją życia lub śmierci.

Nie da się zaprzeczyć, że kunktatorska — jak zwykle — polityka Ligi Narodów w zatargu chińsko-japońskim dodała Japończykom ducha do tej nowej akcji. Nie bez znaczenia jest tu zapewne też fakt pewnego interim w Stanach Zjednoczonych, które oczywiście hamuje akcję dyplomatyczną tego mocarstwa, w sprawach Dalekiego Wschodu w najwyższym stopniu interesowanego. Poza tem stosunki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych do mocarstw, przedewszystkiem jednak do Francji, zostały dość znacznie zamknięte przez sprawę długów tak, iż Stany Zjednoczone znalazły się na skutek tego w stanie pewnego rodzaju izolacji. To interim i tę chwilową izolację polityczną Stanów Zjednoczonych wyzyskuje obecnie Japonja.

W każdym razie krok japoński wywarł w Waszyngtonie największe zaniepokojenie tem bardziej, iż równocześnie niemal marynarka japońska wystąpiła z postulatem podwyższenia przyznaných Japonji na konferencjach w Waszyngtonie i w Londynie kwot tonnażu. Według wiadomości, otrzymanych z Dalekiego Wschodu „Figaro“ podkreśla, że wojenno-morski budżet japoński na rok 1933 wynosi 820 milionów jenów, co stanowi jedną trzecią część wogóle całego budżetu.

Ale i poza bezpośrednio interesowaną Ameryką, także i reszta świata bacznie zwraca uwagę na to niebezpieczne ognisko powikłań międzynarodowych, jakie się obecnie ujawnia z coraz większą siłą na Dalekim Wschodzie. Niestety mało jest nadziei, aby obecny konflikt mógł być załatwiony przez pozbawioną autorytetu decyzję Ligi Narodów. Tylko bezpośrednia ugoda obu państw zainteresowanych, Japonji i Chin, której domagać się muszą wszystkie powołane czynniki, mogłaby zanulować zbliżającą się coraz wyraźniej katastrofę wojenną o rozmiarach niewiadomo jakich.

Uchwały Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera Prystora.

Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. projekt ustawy w sprawie pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych, lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Projekt ten jest nowelą do istniejącej już ustawy i ma na celu umożliwienie ludności nuboższej, poszkodowanej przez dzia-

nia wojenne całkowitego umorzenia pożyczek na odbudowę, jeżeli były one wysokie, lub częściowego umorzenia jeżeli były niższe.

Dalej Rada Ministrów uchwalila projekt ustawy o biurach pisania, podań, oraz udzielania porad prawnych. Ustawa ta będzie miała na celu przeciwdziałanie rozwijaniu częstokroć szkodliwej działalności tych biur o niskim poziomie, oraz wzmożenie nadzoru nad niemi.

Komisje sejmowe wznawiają prace.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) Jutro, dn. 10 stycznia br. obradować będzie od rana komisja budżetowa Sejmu nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponadto odbędzie się jutro posiedzenia komisji administracyjnej i komisji prawniczej.

Posiedzenie sejmowej komisji kon-

stytucyjnej wyznaczona została na czwartek 12 b. m. Na porządku dziennym znajduje się sprawa ratyfikacji paktu o nieagresję, referat posła Miedzińskiego, oraz referat posła Paschalskiego o wymiarze sprawiedliwości.

Rozruchy w Katalonji.

WALKI ULICZNE W BARCELONIE. — ATAK NA KOSZARY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 stycznia. (G) Z Madrytu donoszą, że sytuacja w Katalonji jest bardzo poważna. Ruch uliczny w Barcelonie wstrzymano. Na skrzyżowaniach ulic i ważniejszych punktach miasta wystawiono silne posterunki piechoty z karabinami maszynowymi. Podczas walk ulicznych padło 9 osób

W Lariga komuniści usiłowali przypuścić szturm do koszar, zostali jednak odparci, przyczem padło z pośród nich 5 ludzi.

Ministerstwo spraw zagranicznych w Madrycie odmawia wszelkich wyjaśnień o sytuacji w Katalonji. (Dalsze szczegóły na str. 3-ej).

Poszukujemy dla sprzedaży wyrabianych przez nas rowerów w miastach wojewódzkich i powiatowych

ODSPRZEDAWCÓW

pracujących na własny rachunek

Wymagane dobre referencje i solidne gwarancje materialne.

Oferty adresować:

BIURO SPRZEDAŻY PAŃSTWOWYCH WYTWÓRN UZBROJENIA
W WARSZAWIE, UL. DOŚLIŃSKICH 1.

Jugosławia potępia rewizjonistyczną propagandę Niemiec.

Zagrzeb, 9 stycznia. (PAT) W związku z ożywieniem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, wszystkie poważniejsze zagrzebskie i lublańskie dzienniki potępią akcję niemiecką.

Pismo „Slovenec“, stwierdzając polskość Pomorza, przypomina położenie mniejszości narodowych w różnych państwach przed wojną i zaznacza, że propaganda niemiecka, uprawiana z powodzeniem na terenie międzynarodowym, zdążyła już do zawładnięcia jednym miljonem Polaków. Wrazie gdyby Niemcy uzyskali na tym odcinku jakichś sukcesy, pewnym jest, że skierowałyby swą akcję przeciwko innym narodom słowiańskim.

„Obzor“ podkreśla konieczność posiadania przez Polskę Pomorza, stwierdzając, że Pomorze zamieszkałe jest wyłącznie prawie przez ludność polską.

„Jutro“ stwierdza, że Niemcy nie będą mogły poprzeć swoich aspiracji rewizjonistycznych żadnymi argumentami historycznymi ani moralnymi.

Wyjaśnienie w sprawie „przemytu broni do Węgier“.

Wiedeń, 9 stycznia. (PAT) W sprawie transportu broni z Włoch do Węgier przez terytorium Austrii, o czym doniosła wczorajsza „Arbeiter Ztg.“ dowiaduje się „Amtliche Nachrichtenstelle“, że nie zachodzi tu żaden niedozwolony przemyt broni. Idzie w tym wypadku o stary austriacki materiał wojenny, znajdujący się w posiadaniu Włoch, który wymagał naprawy i który jedynie w tym celu został wysłany do fabryk austriackich. Ze strony austriackiej zgodzono się na to, aby dać fabrykom austriackim możność pracy.

W ten sposób odpadają wszelkie kombinacje polityczne i inne, związane z tą sprawą. „Amtliche Nachrichtenstelle“ podaje wkońcu, że cyfra transportu, podana przez „Arbeiter Ztg.“ jest mocno przesadzona.

Starcie muzułmanów z Hindusami.

Londyn, 9 stycznia. (PAT) Agencja Reutersa dowiaduje się następujących szczegółów zajść między Muzułmanami a Hindusami w Alvar: Muzułmanie wtargnęli do świątyni, zniszczyli posąg i pobili kapłana hinduskiego.

Następnie rozpoczął się rabunek sklepów. Porządek przywróciło wojsko, uwalniając przedewszystkiem duchownego hinduskiego, którego napastnicy powiesili na drzewie głową na dół. tłum, złożony z 8 tysięcy osób skierował się w stronę gmachów rządowych, został jednak rozproszony salwami. W związku z temi zajściami krąży pogłoski o abdykacji maharadży Alvaru, pogłoskom tym jednak ostatnio zaprzecza się. Naogół panuje przekonanie, że zajścia wywołane zostały agitacją z zewnątrz.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bin.: Pochmurno z opadami śnieżnymi. Na Podkarpaciu możliwe zamiecie. Mroźno. Umiarkowane, chwilami dość porywiste wiatry południowo-wschodnie, skracające przez południe ku zachodowi i północnemu zachodowi.

Temperatura we Lwowie w dniu 9 bin. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometr. 741.96, temper. — 1.3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometr. 740.90, temper. — 2.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 738.34, temperatura — 5.8.

Błędy polityki zagranicznej Niemiec. Artykuł pacyfisty niemieckiego v. Gerlacha.

„NIEMCY MUSZĄ ZAWRZEĆ Z POLSKĄ PAKT O NIEAGRESJI“.

Berlin, 9 stycznia. (PAT) Znany pacyfista niemiecki von Gerlach ogłasza w „Welt am Montag“ artykuł, wskazujący na błędy, popełnione w niemieckiej polityce zagranicznej w ub. roku.

Następstwa tej polityki doprowadziły Niemcy do sytuacji wręcz fatalnej, w stosunku do zagranicy, a przedewszystkiem Francji i Polski. Jeżeli chodzi o stosunki niemiecko-polskie, to zdaniem autora w opinii świata zawiązyli Niemcy, nie ratyfikując dotąd umowy handlowej z Polską. W ten sposób rząd niemiecki wziął na siebie odpowiedzialność za niedojście do skutku pokoju handlowego.

Pakt o nieagresji, zawarty między Rosją z jednej strony, a Polską i Francją z drugiej, musiał przekonać nawet najbardziej niechętnego polakożercę w Niemczech, że w razie zatargu z Pol-

ską, Niemcy nie mogą liczyć na pomoc Sowieców.

Począwszy od traktatu w Rapallo, aż do roku 1932 niemiecka polityka zagraniczna uważała w swych obliczeniach za najsilniejszy atut zażyłe stosunki, panujące między Rzeszą a Rosją sowiecką. Obecnie Rosja zmieniła swą orientację w polityce zagranicznej, stwierdzając przez zawarcie paktu o nieagresji z Polską, iż za najkonieczniejszy motyw uważa zagwarantowanie trwałego pokoju na swej granicy zachodniej.

Najwyższy więc czas — pisze Gerlach — aby i w niemieckiej polityce zagranicznej zaszła zmiana. Niemcy muszą wyjść poza granice, zakreślone w pakcie lokarnieńskim i zawrzeć z Polską pakt o nieagresji, a z Francją porozumieć się co do stosunków handlowych i polityki zagranicznej.

Podbiegunowa linja lotnicza łącząca Europę z Ameryką.

SMIAŁY PROJEKT LOTNICZYCH WŁADZ SOWIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (G) Donoszą z Rygi: Do Moskwy powróciła specjalna sowiecka ekspedycja lotnicza po zakończeniu prac nad przygotowaniem do uruchomienia komunikacji lotniczej wzdłuż wybrzeża północnej Syberii aż do Kamezarki. Na tej olbrzymiej trasie, wynoszącej 10,000 km., u-

rzadzono 14 prowizorycznych punktów lotniczych.

Władze sowieckie opracowują plan organizacji transarktycznej linii lotniczej, która by łączyła Europę z Ameryką poprzez okolice podbiegunowe. Na linii tej kursowałyby samoloty specjalnej konstrukcji, które mogłyby lądować na śniegu oraz na wodzie.

Wydawanie pozwoleń na broń będzie ograniczone.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) W najbliższym czasie wydane będą przepisy wykonawcze do prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku do Wojewodów zarządziło, aby do tego czasu możliwie ograniczyć wydawanie pozwoleń na broń do użytku osobistego, do wypadków poważnego i

niecierpiącego zwłoki interesu poszczególnych petentów.

Wydane przed dniem 1 stycznia br. pozwolenia zachowują swą ważność na czas, na który zostały wydane. O ile pozwolenia zostały wydane na okres krótszy niż do 31 marca rb., ważność ich na mocy samego prawa przedłuża się do tego terminu, bez potrzeby dopełnienia jakichkolwiek formalności.

Bilans handlowy Polski za r. 1932 zamknięty saldem dodatnim 221 milionów zł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Bilans handlu zagranicznego Polski za r. 1932 zamknięty został saldem dodatnim w wysokości 221,820,000 zł.

Według prowizorycznych obliczeń, wywieziono w ciągu ub. roku z Polski 13,503,539 tonn towarów, wartości 1,083,801,000 złotych, zaś przywieziono do Polski w roku ub. 1,786,801 tonn towarów o wartości 861,891,000 zł.

Najniższe obroty zagraniczne Polski w r. 1932 zanotowano w miesiącu czerwcu. Od lipca dał się zauważyć pewien wzrost obrotów, który z każdym miesiącem podnosił się. Jedynie miesiąc grudzień przyniósł lekki spadek obrotów zagranicznych Polski. Zwiększenie przywozu do Polski w drugiej połowie roku ubiegłego nosiło charakter przypadkowych odchyleń od wyjątkowo niskiego poziomu naszego importu, wzrost zaś naszego wywozu w tym samym czasie był przedewszystkiem objawem związanym z sezonowym zwiększeniem wśwylek zagrani-

cznych najważniejszych artykułów naszego eksportu.

Jednocześnie według tymczasowych obliczeń bilans grudniowy handlu zagranicznego Polski przedstawia saldo dodatnie w wysokości 15,397,000 zł., a więc zmniejszył się w stosunku do listopada o 8,683,000 zł.

KRWAWA BOJKA W ZABŁOTOWIE.

Śniatyn, 9 stycznia. (PAT) W czasie zabawy tanecznej, urządzonej przez ukraiński „Sokół“ w Domu Narodnym w Zabłotowie, wywiązała się między uczestnikami zabawy bójka, podczas której zabity został pełniący noży Łesz Kryciak. Jako podejrzanych o dokonanie tej zbrodni aresztowano Jurka Dragana i Piotra Jaremczuka.

Po likwidacji strajku w Państw. wytw. aparatów telefonicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (G) Zgodnie z ogłoszeniem, wywieszonym przed dwoma dniami w Państwowej Wytwórni aparatów telefonicznych, robotnicy zgłaszają się dziś od rana do rejestracji. Przyjmowani są przedewszystkiem robotnicy, którzy podczas ostatnich zajęć zostali zwolnieni. W ciągu bieżącego tygodnia, najdalej we czwartek, fabryka będzie uruchomiona.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) Paryski „Temps“ z dnia 7 bin. podaje w ostatniej kolumnie w drobnych wiadomościach telegraficznych krótką wiadomość o rzekomej demonstracji, jaką mieli urządzić zwolnieni robotnicy wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych przed Zamkiem. W wyniku rozprószenia manifestantów przez policję, 2 z nich miało zostać zabitych, a 5 rannych, przyczem policja dokonała m. in. masowych aresztowań.

Wiadomość powyższa jest całkowicie nieprawdziwa. Żadna demonstracja zwolnionych robotników nie miała miejsca, a tem samem policja nie miała powodu do interwencji i nikt z robotników nie został zabity ani ranny, a jakiegokolwiek aresztowań zupełnie nie dokonywano.

Z SALI SĄDOWEJ.

MORDERCA ŻONY PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (G) Przed Sądem okręgowym stanął dziś Jan Zarembski, oskarżony o zabicie swej żony. Zarembscy pobrali się w roku 1918. Początkowo pożycie ich było zgodne, z biegiem czasu zaczęło się jednak psuć, zwłaszcza gdy mąż począł pić. Żona kilkakrotnie opuszczała męża. W czasie jednej z awantur Zarembski zadał żonie trzy ciosy nożem. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, rana na zmarła.

W czasie dzisiejszej rozprawy oskarżony twierdził, że był zdenerwowany zachowaniem się żony, która osądzał o zdradę.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał go na 6 lat więzienia.

Z PROCESU TRAMWAJARZY WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (G) W procesie przeciw wyrotowym działaczom wśród tramwajarzy przesłuchiwani dziś byli świadkowie odwodowi. Rozprawa potrwa jeszcze 2—3 dni.

Kronika stanisławowska.

P. wojewoda Jagodziński wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Tajna gorzelnia. W Czernelicy pow. Horodenka wykryła policja tajną gorzelnię w domu Jakóba Kaszeluka, którego aresztowano.

Aresztowanie kasiarzy lwowskich. W związku z kilkoma kradzieżami kasowymi, popełnionymi ostatnio na tutejszym terenie, aresztowano w Stanisławowie dwóch kasiarzy lwowskich, Józefa Rosenbuscha i Jakóba Brandesa, którzy są współnikami kilku osadzonych już w więzieniu kasiarzy.

W Nadwórnej odbyło się zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych, na którym wybrano Zarząd z Ludwikiem Widajem na czele.

Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!

Republikański rząd hiszpański w ustawicznej walce z prawicą i lewicą.

Z DNIA.

Republikański rząd Hiszpanji znajduje się stale pomiędzy monarchistycznym młotem a komunistycznym kowadłem. Wywłaszczenie grandów, wzdających zgórą po miliony hektarów ziemi, wartości co najmniej 50 milionów dolarów, stworzyło zwartą a przytem bardzo zasobną w środki i wpływy warstwę, zwalczającą rząd, republikę i rewolucję wszelkimi sposobami. Antyreligijna polityka gabinetu Azany, zamierzone wydanie nowej ustawy o stowarzyszeniach, ostatecznie znoszącej wszelkie przywileje zakonów — zapelnia szeregi przeciwników rządu licznymi przedstawicielami Kościoła.

Do niustającej kampanji antyrządowej prawicowców przyłączył się zgola nie spodziewanie prof. Miguel de Unamuno doniedawna zapalony rewolucjonista. Dzieje życia prof. de Unamuno nie są zbyt skomplikowane, acz obfitowały w wiele przygód: za czasów monarchji profesor obrzucał króla i jego rodzinę kalumnjami; w okresie dyktary został deportowany na daleką wyspę, skąd uciekł do Francji, aby wieść ostrą przeciw Primo de Riverze kampanję. Po rewolucji Unamuno nie uspokoił się, znów znalazł się w opozycji, a niedawno w bardzo ostry sposób zaatakował republikańskie reformy.

Rząd podjął walkę z prawicowcami. Na ataki właścicieli latyfundiów, na sierpniową próbę restauracji monarchji odpowiedział wielkim procesem, w którym ławie oskarżonych zajęli wybitni działacze dyktatury. Niedosć tego.

W czasie debaty sądowej sąd doszedł do wniosku, że i b. król Alfons XIII ty popełnił wobec państwa zbrodnię. Za królem rozesłano listy gończe i obecnie „obywatel Don Alfonso Bourbon zgłosił się winien do urzędu prokuratorzkiego w Madrycie“.

Don Alfonso najspokojniej przebywa w Anglii, ale postawienie króla w stan oskarżenia pociągnie za sobą inne, nie tylko moralne skutki. Skazanie zaoczne byłego monarchy niewatpliwie spowoduje konflikt prywatnego jego mienia. Akt oskarżenia zarzuca byłemu królowi, iż nietylko udzielił swego podpisu dla zawieszenia na kołku konstytucji, lecz że był inspiratorem wprowadzenia dyktatury. Jak zeznał minister oświaty z r. 1923, senor Salvatella, król Alfons wówczas jeszcze miał mu oświadczyć, że uważa dyktaturę za niezbędną. Pewien gwardzista, który należał do służby pałacowej, przytoczył przed sądem fakt, że kilka tygodni przed wprowadzeniem dyktatury król wzywał do siebie różnych generałów. Z tego, jak również z wstrzymania likwidacji kilku szkół wojskowych w r. 1923 na wniosek gen. Weylera, oskarżenie wysuwa wniosek, że król Alfons był „spiritus movens“ dyktatury.

Walcząc przeciw prawicy, rząd Azany nie przestaje odierać ataków z lewa. Po dość długiej, a przytem nawet i niepokojącej przerwie, komuniści znów występują aktywnie. Rozruchy w Sewilli, zamachy bombowe w Barcelonie — oto dzieła hiszpańskich komunistów w ciągu ostatniego tygodnia. Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania i aresztowała kilku wybitnych przywódców, wśród nich dwóch emigrantów z Francji, Antonia Giral i Jose Galarta, którzy przeszli ponoć szkołę propagandystów w Moskwie. W Sewilli ujęty został niejako komitet komunistyczny, na którego czele stał również przybyły z Rosji agitator hiszpańskiego pochodzenia. W Manresie, w Katalonii, wykryte laboratorium terrorystyczne, posiadające „na składzie“ ponad tysiąc kilogramów dynamitu. Zapasy te służąć miały dla wszczęcia 10 stycznia akcji powstańczej i rewolucyjnej pod przewodnictwem „komunistyczno-anar-

chicznego ugrupowania „Los Bohemios“.

Rewelacyjne wyniki poszukiwań policyjnych dają asumpt pismom umiarkowanym do zaatakowania rządu z powodu opieszałości. „Śledztwo wykazuje — twierdzi madrycka „La Voz“ — że wywrotowcy posiadają własne drukarnie, doskonale urządzone laboratoria, liczne dzienniki i nawet sporo własnych samochodów. Skoro rodzinny ruch komunistyczny jest nader nikły i bierny, to skąd biera się środek na akcję rewolucyjną, jeśli nie z Rosji?“ Zarzucając rządowi brak przeorności, prasa centrowa wzywa go do stanowczego opanowania terrorystycznej akcji.

Rząd republikański robi, co może. Walczy z prawicą i lewicą, ale któraś strona będzie musiał odstąpić, by skutecznie opanować drugą. M. A. R.

Bójki, zamachy i demonstracje.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Wczoraj wieczorem na ulicach Saragossy podczas aresztowania kilku ekstremistów, wywiązała się z policją bójka na noże i rewolwery. Jeden policjant i dwie kobiety zostały ciężko ranne.

Dziś w nocy aresztowano również w Barcelonie dwie osoby, które usiłowały wtargnąć do gmachu najwyższego trybunału. Przy aresztowanych znaleziono bomby i granaty. Śledztwo

wykazało, że ekstremiści usiłowali dokonać zamachu na życie prezydenta trybunału. W mieście i na prowincji władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg aresztowań, w czasie których znaleziono znaczne ilości bomb. W alei św. Joanny władze wykryły 50 bomb. W kołach poinformowanych twierdzą, że ruch ekstremistyczny wspomagany jest finansowo przez monarchistów hiszpańskich.

W Madrycie odbyły się demonstracje. Policja aresztowała 7 osób. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dziś w nocy zarządzenie wzmocnienia posterunków przy magazynach wojskowych, prefekturze i dyrekcji policji. Silnie strzeżone są również linje kolejowe i dyrekcja poczty.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) W Kadyksie doszło do krwawych zaisć podczas meczu piłki nożnej. W czasie starcia i bójki między grającymi drużynami policja interwenjowała, chcąc rozłączyć przeciwników. Publiczność rzuciła się na policję, obrzucając ją gradem kamieni. Trzy osoby zostały ciężko ranne. Śledztwo wykazało, że do napadu na policję publiczność zachęcona została przez ekstremistów, którzy sprowokowali zaisće.

Barcelona, 9 stycznia. (PAT) W wyniku wczorajszych gwałtownych starć między policją a wywrotowcami, wiele osób odniosło rany, a kilka osób cywilnych i kilku policjantów zostało zabitych. Dokonano wielu aresztowań. Dziś w mieście panuje spokój.

Postulaty Małopolski Wschodniej co do nowego rozkładu jazdy na kolejach.

Przed kilku tygodniami rozpoczęły się pierwsze narady zainteresowanych czynników w sprawie postulatów 3-ich województw południowo-wschodnich odnośnie do nowego rozkładu jazdy na kolejach.

Konferencje zmierzają do uwzględnienia postulatów gospodarczych i turystycznych — przy możliwie zwiększonym tempie jazdy. Duży nacisk w nowym rozkładzie jazdy położony będzie nie tylko na kwestje wszelkich połączeń w kraju przez Warszawę, ale też chodzi o usprawnienie komunikacji osobowej między Lwowem, jako punktem centralnym 3-ich województw Małopolski wschodniej, a miastami wojewódzkimi: Tarnopolem i Stanisławowem — oraz siecią kolejową mającą ważne znaczenie dla ruchu turystycznego i klimatycznego.

Jak donoszą z Tarnopola — przybywa dziś do Tarnopola dyrektor koleji

Wiktora ze Lwowa na konferencje w sprawie postulatów województwa tarnopolskiego. W konferencji prócz dyr. Wiktora, szefa Wydziału Ruchu p. Tarwida i sztabu referentów rozkładu jazdy weźma udział: przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, delegaci Zarządu miasta, reprezentanci kupiectwa i sfer gospodarczych i innych zainteresowanych czynników. Na konferencje tę wysyła również swych delegatów Dyrekcja kolei w Stanisławowie, celem uzgodnienia kwestji rozkładu jazdy między Dyrekcją lwowską a stanisławowską.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU

Nowy pożar we flocie francuskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (G) Na stojącym w porcie Le Havre wielkim parowcu oceanicznym „France“ wybuchł pożar w jednej z kabin I. klasy. Spłonęło 20 kabin I. kl. Po dwugodzinnych wysiłkach zdołano pożar ugasić. Straty materialne są bardzo wielkie.

Śledztwo w sprawie pożaru stwierdziło, że pożar wybuchł jakoby wskutek krótkiego spiecia. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Okręt „France“ jest olbrzymim parowcem o pojemności 24.000 tonn.

POŻEGNANIE GEN. DAŃCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoi Składkowski ogłosił w rozkazie dziennym M. S. Wojsk. pożegnanie dla przeniesionego w stan spoczynku generała brygady dr. Józefa Dańca. Wicemin. Składkowski podnosi, że gen. Daniec na stanowisku szefa departamentu sprawiedliwości Min. Spr. Wojsk. położył wielkie zasługi, przede wszystkim w znacznym podniesieniu dyscypliny w wojsku oraz w dziedzinie rozległych prac ustawodawczych. Gen. Daniec był twórcą jedynego w Europie czasopisma wojskowo-prawniczego, w którym Polska myśl prawnicza wojskowa znalazła swój wyraz. Rozkaz kończy się słowami podziękowania dla gen. Dańca za jego prace.

Z POBYTU MIN. JĘDRZEJEWICZA W PARYŻU.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Z okazji pobytu w Paryżu Min. W. R. i O. P. Jędrzejewicza, ambasador R. P. wydał śniadanie, w którym wzięli udział podsekr. stanu we francuskim ministerstwie oświaty, rektor uniwersytetu paryskiego, dyr. Szkoły Centralnej, dyr. Instytutu Slave, gen. dyr. departamentu w min. oświaty i w. in.

TRZEJ SĘDZIOWIE N. T. A. PRZENIESIENI W STAN SPOCZYNKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Dowiadujemy się, że w stan spoczynku zostali przeniesieni sędziowie Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Władysław Podczaski, Roman Wall i Józef Frycz.

SP. WŁADYSŁAW LANDAU.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) Dziś w nocy zmarł Władysław Landau, syn sp. Maksymiliana, pułkownika Wojsk Polskich i zasłużonego bojownika o niepodległość Polski. Sp. Landau był wybitnym teoretykiem polityki społecznej. Ogłosił drukiem liczne prace z dziedziny zagadnień robotniczych. Całe jego życie cechowała ofiarność bez zastrzeżeń i kompromisów pracą dla Ojczyzny. Sp. Landau był członkiem Rady Nadzorczej PAT-icznej.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA NA ŚLASKU.

Katowice, 9 stycznia. (PAT) Na ostatnim swym posiedzeniu, komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyznianego ustaliła zniżkę kosztów utrzymania rodziny robotniczej za czas od 30 listopada 1932 r. do 31 grudnia 1932 r. o 1,14 proc.

Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Dnia 10 bin. rozpoczyna się w Genewie międzynarodowa konferencja przygotowawcza w sprawie skrócenia czasu pracy. W konferencji tej weźma udział wszystkie państwa należące do Ligi Narodów, oraz Stany Zjednoczone A. P. i Rosja sowiecka.

Stanowisko Rządu polskiego w sprawie skrócenia czasu pracy zostało sprecyzowane w czasie pobytu w Warszawie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Buttlera. Rząd polski stoi na stanowisku, że jaknajszysze zbadanie tego zagadnienia i omówienie możliwości jego rozwiązania przez Międzynarodową Konferencję Pracy jest ze wszech miar wskazane wobec obecnej sytuacji gospodarczej we wszystkich państwach. Jednocześnie Rząd polski uważa za konieczne uwzględnienie przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych warunków panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.

S. + P.

Z ILLASIEWICZÓW MARJA ZBOROWSKA
Sodaliska Marjańska

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opanowana św. Sakramentami, dnia 8 stycznia 1933.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 go stycznia 1933 roku, o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. Zybkiewiczza 31, na cmentarzu Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrzebnym

Ozioci, Zięć i Wnuki.

Msza św. za duszę S. p. Zmarłej odprowadziona będzie w kościele św. Mikołaja we środę dnia 11-go stycznia b. r., o godzinie 8:30 rano.

Lwów, 9 stycznia 1933.

Szereg spraw gdańskich wchodzi pod obrady Rady Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów znajdzie się szereg spraw gdańskich, interesujących Polskę.

I tak rozpatrzone zostanie nominacja W. Komisarza L. N. w Gdańsku. Jak wiadomo, stanowisko to obsadzone jest obecnie prowizorycznie przez członka sekretariatu Ligi Nar. p. Rostinga. Nominacja jego została przerwana w listopadzie. Dowiadujemy się, że dotychczas żadne kandydatury na stanowisko komisarza L. N. w Gdańsku nie zostały zgłoszone.

Drugą sprawą jest kwestia action directe. Rada Ligi powołała komitet złożony z przedstawicieli Anglii, Włoch i Hiszpanii, który ma rozpatrzyć zmianę procedury w kierunku ograniczenia prawa stron do stosowania wyjątkowej i przyspieszonej procedury.

Pozatem wejdą pod obrady sprawy celne. W dniu 20 listopada roku ub. Wysoki Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku wydał decyzje w sprawach celnych, dotyczące nadużyć celnych gdańskiej Dyrekcji Cel oraz w sprawach korzystania Gdańska ze specjal-

nych kontyngentów. Zarówno Polska, jak i Gdańsk wniosły przeciw tym decyzjom odwołanie do Rady Ligi, gdyż decyzje W. Komisarza, oparte na opiniach ekspertów, nie wyczerpują spraw pod względem praktycznego ich zata-

—o—

Pożegnanie dr. Adama Piaseckiego.

W dniu 7 b. m. Zarząd VI. Okręgu Związku Strzeleckiego i grono działaczy Strzelca żegnało prezesa Zarządu Okręgowego Zw. Strzeleckiego p. Adama Piaseckiego, opuszczającego Lwów z racji mianowania go prezesem Izby Skarbowej w Białymstoku. Przyjacielska biesiada w małej sali hotelu George'a miała charakter wysoce serdeczny. Przemówienia zainaugurował pełną szczerości i istic legionowej swady mową dowódcą O. K. gen. Popowicz. Po nim przemawiał dr.

Zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) W drugim dniu zjazdu nauczycielstwa polskiego we Francji wygłoszono szereg referatów, w których wybijała się tendencja wprowadzenia do wychowania młodzieży polskiej na emigracji pierwiastków polskiej państwowości, a z drugiej strony przystosowania wychowania do warunków miejscowych.

Ogólnie wyrażano opinię, że propagandę polską należy rozszerzyć na masę robotniczą. Zaznaczono też, że społeczeństwo polskie na emigracji winno wziąć na własne barki ciężary materialne szkolnictwa polskiego.

Przedstawiciele władz polskich we Francji i Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie przysłuchiwali się przez cały czas obradom. Na przyjęciu, wydanym przez ambasadę polską na cześć nauczycielstwa, obecny był reprezentant kopalni północno - francuskich i przedstawiciel francuskiego ministerstwa oświaty.

Zmiany na placówkach dypl.

Warszawa, 7 stycznia. (PAT) Poseł Rzplitej Polskiej w Persji Stan. Hani-pel został mianowany również posełem nadzw. i min. pełnomocnym przy rządzie królestwa Iraku. Konsul R. P. w Tryjeście Stan. Dygat został mianowany również konsulem R. P. w republice San Marino. P. Poncet de Sauton obejmie kierownictwo konsulatu R. P. w Kiszyniowie z dniem 1. II. br.

—o—

Niefortunna wyprawa K.T.H. do Starego Smokowca.

Krynickie Tow. Hok. bierze udział w turnieju hokejowym w Starym Smokowcu, gdzie zgromadzono sześć drużyn czołowych drużyn czeskich, węgierskich, austriackich i jedną polską.

Chwilowo po pierwszych rozgrywkach zajmują Kryniczanie szóste miejsce na siedem drużyn. Zdaje się, że lepiej być ostatnim między pierwszymi, niż przedostatnim między ostatnimi.

Oszust profesorem w Ameryce

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (G) Z Londynu donoszą: W miejscowości Borton aresztowane rzekomego profesora Normana, który wykładał na Uniwersytecie Harvarda. Jak się okazuje, rzekomy profesor jest fałszerzem wksli z Berlina. Nazywa się w rzeczywistości Izak Lewin. Aresztowanie to wywołało wielkie wrażenie w amerykańskich kołach uniwersyteckich. Lewin był swego czasu bankierem. Jego oszustwa sięgają sumy 1 milj. marek.

—o—

ZE SPORTU.

POGOŃ—LECHJA 2:0 (0:0 1:0 1:0).

Zawody towarzyskie. Nieznaczna przewaga ambitnie grającej Pogoni, dla której bramki strzelił Kuchar. Jedną z podania Hemerlinga, drugą z akcji solowej. Widzów 500 osób. Sędzia p. Charmol.

W. E. V. — WARSZAWA 3:1.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) Sobotni mecz hokejowy między reprezentacją Warszawy a wiedeńskim W. E. V. przyniósł zwycięstwo gościom 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Zwycięscy mieli przez cały czas przewagę techniczną, górowali nad Polakami zgraniem i jazdą na łyżwach. Warszawa grała b. dobrze w pierwszej tercji niewiele ustępując Austriakom.

KŁESKA POREDY.

W meczu rewanżowym w Nowym Jorku przegrał Polak Poreda przez techn. k. o. do Schaafa.

Fatalna omyłka chorej.

W sobotę w południe przy ul. Pod Dębem 10, 20-letnia Różia Köhner, leżąc w kilka godzin po połogu, chciała się czegoś napić. Przez omyłkę ujęła naczynie z esencją octową i napiła się z niego. Skutek był przykry. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które Köhnerową przewiozło do szpitala.

Strzelanina w Dawidowie.

7 b. m. wieczorem na pogotowie ratunkowe zgłosił się 23-letni Bronisław Młynarczyk z Dawidowa. Miał on przestrelaną prawą rękę i urwanymi kilka palców. Było to następstwem jakiejś strzelaniny, narazie bliżej nieznaney. Po opatrunku odprawiono go do szpitala.

Fałszywa 100-złotówka.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) W ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikat banknotu 100-złotowego z datą 28 lutego 1919 r. Fałszyfikat jest wykonany na papierze innego składu i wyglądu niż banknoty autentyczne. znak wodny w medalionie jest wykonany mechanicznie przez wytłoczenie rysunku, wskutek czego występuje wyraźnie na powierzchni papieru.

Możliwość przesilenia rządowego w Rumunji.

Bukareszt, 9 stycznia. (PAT) Minister spraw wewn. Michalache przedłożył królowi dymisję szefa żandarmerii i szefa policji bukareszteńskiej.

Król tej dymisji nie zatwierdził, nie przyjmując równocześnie min. Michalache, który, jak zapewnił, posiada jego zaufanie. Wobec solidarności rządu ze stanowiskiem min. Michalache, kabiniet stanął przed zagadnieniem dymisji.

Opinia publiczna zaniepokojona jest tem, że przesilenie rządowe zagraża w tak doniosłym momencie rokowań z Ligą Narodów i Włochami.

Bukareszt, 9 stycznia. (PAT) W rezydencji królewskiej w Sinaia czynione są przygotowania na przyjazd króla jugosłowiańskiego Aleksandra, który nastąpi około 20 stycznia. Odwiedziny te mają charakter czysto rodzinny.

Pogrzeb Calvina Coolidge'a.

N. Jork, 9 stycznia. (PAT) W Northampton w stanie Massachusetts odbył się pogrzeb Calvina Coolidge'a.

Uroczystości pogrzebowe były niezwykle skromne. Udział wziął osobiście prez. Hoover z małżonką. W kościele obecni byli żona i syn prez. Roosevelta, który sam przybyć nie mógł. W pogrzebie wziął również udział korpus dyplomatyczny z dziekanem, ambasadorem francuskim Pawłem Clau-

delem na czele. Licznie reprezentowani byli senatorowie i członkowie kongresu.

Nie wygłoszono żadnych przemówień. Orszak żałobny udał się do miejscowości Plymouth w stanie Vermont, gdzie Coolidge urodził się i gdzie złożono do grobowca rodzinnego szczątki byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nieoczekiwany krok szacha.

Londyn, 9 stycznia. (PAT) — Poseł perski w Londynie został dziś nagle odwołany i już we wtorek odjeżdża do Teheranu. Pierwszy sekretarz poselstwa został przeniesiony do Berlina, a

poselstwo pozostaje pod opieką drugiego sekretarza.

Ten nieoczekiwany krok szacha perskiego tłumaczony jest jako chęć przeniesienia punktu ciężkości w sprawie

zatargu o koncesję naftową, wyłącznie do Teheranu.

Wobec odwołania posła i sekretarza poselstwa perskiego, rząd brytyjski nie będzie miał z kim pertraktować w Londynie, a wiadomo, że W. Brytania ze względów prestiżowych sprzeciwiała się dotąd prowadzeniu pertraktacji w Teheranie.

—o—

W. E. V. — Legja.



Na stadionie hokejowym Legji przy świetle elektrycznym, w sobotę, 7 stycznia, odbył się pierwszy w Warszawie mecz hokejowy pomiędzy Wiener Eislauf Verein a Legją. Zwyciężył Wiedeńczyk w stosunku 1:0.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Przemył pomarańcz.

Przemyśl, 9 stycznia. (PAT) Ostatnio wzniósł się znacznie przemył wio-skich pomarańcz przez granicę czechosłowacką do Polski. Ostatnio na terenie powiatu nowotarskiego przytrzymano szajkę przemytników złożoną z 8 osób, które zawodowo trudniły się przemytem pomarańcz.

—o—

Pożądana zmiana regulaminu obrad Senatu.

Regulamin Obrad Senatu w art. 59 przewiduje powołania przez Komisję Prawniczą Komitetu z 3 senatorów, którego zadaniem byłoby wydawanie opinii co do poprawności techniki ustawodawczej i języka wszelkich ustaw, w Senacie rozważanych. Trudne warunki pracy naszej Izby wyższej, skrópowanej ścisłymi terminami, uniemożliwiały wykorzystanie tego tak pożądanego narzędzia pracy parlamentarnej. Ostatnio na jednym z przedświątecznych posiedzeń Senatu grupa senatorów z Wicemarszałkiem Senatu p. Antonim Boguckim, na czele zgłosiła wnioszek o zmianę art. 59 Regulaminu Senatu w kierunku rozszerzenia ram Komitetu Techniki Ustawodawczej, dostosowania jego organizacji do istotnych potrzeb i takiego ustalenia stosunku do Komisji senackich, ażeby jego działalność nie krepowała toku pracy ustawodawczej. W uzasadnieniu wniosku czytamy:

„Powołanie do życia Komitetu Techniki Ustawodawczej wymaga pewnego uzupełnienia i zmiany odnoszących przepisów Regulaminu Obrad Senatu. Art. 59 Regulaminu określa liczbę członków Komitetu na 3. Liczba ta jest za mała w stosunku do sumy pracy, jaka na Komitecie będzie ciążyła. Wszystkie projekty ustaw mają być poddawane ocenie Komitetu, każdy z nich musi mieć w Komitecie swojego sprawozdawcę. Liczba członków 5 oraz 3 zastępców wydaje się być niezbędnym minimum składu osobowego Komitetu. Należy nadto mieć i to na względzie, że w składzie osobowym Komitetu powinno być reprezentowane zjawstwo ustawodawstw państw zaborczych i to zarówno w dziedzinie prawa prywatnego, jak i publicznego.

... Nie wydaje się koniecznym, ażeby Komitet każdorazowo występował samodzielnie na plenum Senatu. Mając za jedyną funkcję czuwanie nad poprawnością formy ustaw, ograniczyć się często do stwierdzenia poprawności formy, albo też do wniesienia drobnych poprawek. To stwierdzenie poprawności formy lub zaproponowanie drobnych poprawek z reguły powinno być objęte sprawozdaniem z właściwej komisji. Marszałek będzie jednak mógł udzielić głosu sprawozdawcy Komitetu na plenum Senatu po wstępnym przemówieniu sprawozdawcy ko-

misji na wypadek, jeżeli proponowane zmiany redakcyjne wymagać będą osobnego uzasadnienia“.

Załączony do wniosku szkic regulaminu Komitetu przewiduje, że z reguły opinie o poprawności formy projektów ustaw będzie wypowiadał na właściwej komisji jeden z wyznaczonych do tego członków Komitetu. W wyjątkowych tylko wypadkach, to znaczy w wypadkach wątpliwych lub zasadniczego znaczenia opinię będzie wypowiadało plenum Komitetu.

Te postanowienia zabezpieczają sprawność działania Komitetu Techniki Ustawodawczej.

Zasady techniki ustawodawczej, którym Komitet będzie się kierował, mogą być wytworzone dopiero przez

dłuższą praktykę Komitetu. Regulamin Komitetu przewiduje, że zasady te Komitet będzie poddawał zatwierdzeniu Komisji Prawniczej Senatu. Narazie wnioskodawcy proponują, ażeby stosować się do zasad, zamieszczonych w „Zbiorze zasad i form techniki legislacyjnej“, załączonym do Regulaminu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest to narazie jedyny u nas zbiór tego rodzaju zasad. Zasady te były opracowane swojego czasu przez Komisję wniosków ustawodawczych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zawarte w nim zasady przeszły już przez życie i faktycznie zostały przyjęte w pracach ustawodawczych innych Ministerstw.

Z prasy ukraińskiej.

RUCH EWANGELICKI WŚRÓD UKRAJNCÓW.

„Dito“ podaje: „Sijacz“ (Siewca — Red.) organ związku ukraińskich ewangelickich reformowanych gmin, który wychodzi w Kołomyjach podaje spis 21 gmin, w których powstały misyjne placówki ewangelików ukraińskich „Sa to przeważnie gminy w woj. stanisławowskim.

Jako misyjni i duchowni pracownicy w Związku pracują pastory: Krat. Żurkowski, Buczak, Jaremko, Marja Buczak, Borowski, Dowgałuk. Poza tem mają przystąpić do pracy: Semeniuk, Winiawski i Maksymniuk. Niezależnie od tego Związek wysłał na studia swoich studentów do Warszawy, Niemiec i Szwajcarii i do misyjnych szkół w Polsce i w Czechach.

Ruch ewangelicki powstał na ziemiach etnicznie ukraińskich przed 71-ty. Jak na tak krótki przeciąg czasu, jest to rezultat bardzo poważny. Z tego też powodu „Dito“ bije na alarm, podkreślając, że ewangelicy grożą rozbięciem narodowej i religijnej jedności.

SEKCIARZE UKRAIŃSCY PRZEPOWIADAJĄ WOJNĘ W 1933 R.

„Dito“ podaje: „Na Zakarpaciu szerzy się wśród naszych włościach nowa

apokaliptyczna sekta pod nazwą „Wybrańców Boga“. Sekciarze są przekonani, że wojna światowa była decydującą walką między Bogiem i szatanem, i że w roku 1933 wybuchnie nowa wojna, która pociągnie za sobą koniec świata. Doktryna nowej sekty pochodzi z Ameryki.

ORGANIZACJA „LUHÓW“ A UNDO.

Niedawno centralne władze polskie zgodziły się na podstawie nowego statutu na organizację „Luhów“ na Ziemi Czerwieńskiej. Otóż w tej sprawie Główny Sekretariat Unda wydał następujący komunikat:

„Na zapytania w sprawie zakładania Luhów na podstawie nowego statutu Główny Sekretariat Unda podaje do wiadomości, że te Luhy zakłada na własną odpowiedzialność Główny Zarząd „Wielkiy Luh“ we Lwowie pod przewodnictwem dra Romana Daszkiewicza i że partja Ukraińskie Narodo we-Demokratyczne Zjednoczenie nie pozostaje do tych Luhów w żadnym stosunku.

MANJACTWO AWANTURNIKA POLTAWCA-OSTRANICY — „HETMANA CAŁEJ UKRAINY“.

W świątecznym numerze organu świętojurskiego „Nedila“ ukazała się korespondencja z Bułgarii. Autor Ro-

man Kozło daje w niej przekrój stosunków wśród licznej tam emigracji ukraińskiej i pisząc o obchodzie 38 rocznicy zgonu Michała Dragomana wa spjuje na temat osławionego „hetmana Wszzech Ukrainy Połtawca-Ostranicy następujące uwagi:

To byłaby jasna strona z działalności naszej emigracji w Bułgarii. Jest jednak i ciemna... Żyje tutaj niejaki p. Orłow, niegdyś głowa Ukraińskiego Kulturalnego Zjednoczenia. Niegdyś przejawiający dużą aktywność i zapobiegliwy, dziwnym zbiegiem okoliczności dostał się pod wpływ osławionego awanturnika Połtawca-Ostranicy, który osiadłszy w Monachium, zamianował siebie „hetmanem Wszzechukrainy“ i sprzedaje naiwnym hrabiowskiemu tyfułowi i posady w przyszłej Ukrainie Narodowego Dyktatora Iwana Ostranicy. Ten czarny typ mianował p. Orłowa „ministrem prasy i propagandy swego rządu“ a jego przyjaciółm nadał wysokie stanowiska (np. Gułaj został mianowany „Atamanem Wojsk Ukrainy“).

Komentarze zbyteczne...

MONARCHISTYCZNY DWUTYGODNIK.

Jak podaje „Nowyj Czas“ z dniem 1 stycznia br. pojawił się dwutygodnik „Chliborobskij Szlach“. organ monarchistów ukraińskich tzw. „hetmanców“ Dwutygodnik zastrzega się, że program „hetmanców“ nie uległ żadnej zmianie. „Chcą oni zbliżyć się od teorii do praktyki politycznego życia i ukraińskiej państwowej kultury“.

Pisząc o dwutygodniku monarchistów „Nowyj Czas“ daje w sposób zupełnie niedwuznaczny wyraz sympatii dla „narodowego rewolucyjnego ruchu“, prowadzonego przez U. O. N. i kończy temi słowy: „Głęboka miłość ojczyzny i samopoświęcenie skazanych (Danyłyszyna i Biłasa — Red.), tak zaimponowała „hetmancom“, że i oni, wydając swoje czasopismo, chcą wykazać, jak kochają Ukrainę nasi monarchiści“.

WUJASZKU

kuo coś w **FEDERA** Lwów, Sykstuska 7, Perfumerji, gdy powołasz się na niniejsze ogłoszenie otrzymasz dla mnie

BEZPŁATNIE
PIĘKNE YO-YO „SALFERS“

Z Teatru Wielkiego.

SAMUM.

SZTUKA W 11 ORRAZACH H. R. LENORMANDA, W PRZEKŁADZIE J. IWASZKIEWICZA.

Lenormand jest u nas pisarzem bez tradycji. Z powiewem „Samumu“ wszedł z Francji na scenę polską pierwszy raz, prezentując zreczność w rzemiośle dramatycznym, powierzchowność w ujmowaniu problemów egzotyki, wielką ciekawość do psychologii i freudyzmu i mistrzostwo w wytwarzaniu nastroju.

„Samum“ — to wielka, pogłębiona psychologizmem, zrecznie rozbudowana w akcję, fantazja z rewii na temat życia Francuzów w kolonjach. W mniejszych ramach mogłaby ta sztuka iść jako nastrojowy skecz, w którym problem ras ogranicza się do palm, wiatru pustynnego, pięknego araba, histerycznej dziewczyny pół krwi, piosenki murzyna i wschodniego tańca. Właśnie taką dozę składników przepisała po wszystkie czasy recepta na egzotykę. Spotykamy ją w filmie i w operetce, w powieści i w rewii. Taka ładna egzotyka nie może jednak dać podłoża dla dramatycznego konfliktu, w którym odkrywa się prawda jednostek i społeczeństw. Egzotyka Lenormanda nie wychodzi poza stopień sztafażu, należy tylko do dekoracji, a w najlepszym razie służy jako pretekst do nawiązania intrygi.

A przecie w tej fantazji afrykań-

skiej można było poruszyć niezwykle interesujące struny. Gdyby Lenormand spojrzął był na temat czarnego ładu jako na kwestję stosunku człowieka do człowieka i człowieka do przyrody, jako na tragiczny konflikt między białą a czarną rasą, i jako na niemniej tragiczną walkę Europejczyka z gorącym oddechem pustyni — byłby dał nowe „Czarne Ghetto“, może potężniejsze jeszcze, może lepiej odsłaniające istotę przepaści między „czarnym“ i „białym“.

Ale Lenormand wszedł z zupełnie innych zainteresowań. Kwestia „Samumu“ jest nie sprawa białego człowieka, rzuconego na bezmiar dyszącej żarem Afryki, ale sprawa mężczyzny, który zgubił w sobie potęgę i namiętność do kobiety, aby po dwudziestu latach ulec jej w strasznej, wtórnej formie: miłości do córki.

Mamy tu do czynienia najoczywistej ze stłumieniem freudowskim, z „kompleksem“, który szuka ujęcia i wyzwolenia. Fakt, że Laurency nie znał zupełnie swej córki, że zobaczył ją jako dwudziestoletnią dziewczynę, do złudzenia podobną do matki, że wszyskto to stało się po latach reżisera za Europą, za Francją, za białą kobietą — osłabia potworność pro-

blemu, sprowadzając go tylko do smutnego, tragicznego obłędu.

I do tego celu właśnie służy Lenormandowi noc samumu. W taką noc, kiedy przewala się nad pustynią duszący, ciepły wicher, kiedy tubylec szaleje z radości, a biały ginie z rozstroju nerwów — można pokazać scenę, do której zmierza akcja od początku: gdy Laurency obejmuje córkę miłosnym uściskiem, przyzywając ją imieniem jej matki; Iwono!

Oto cała rola i cała interpretacja samumu. Przechodzi jak szaleństwo, zostawiając trupa Klotyldy Laurency i złamanego człowieka. Znika gdzieś na południu Sahary, unosząc z sobą pół-arabkę, która jest w sztuce Lenormanda wcieleniem Samumu: Ajesze, kochanka Laurency'ego.

Owa Ajesza, na którą zresztą pada najjaśniejszy akcent, zdawałoby się — najważniejsza osoba dramatu, tragiczna kochałka, odrzucona po latach pożycia, gdy pojawiła się na pustyni „biała młoda pani“ — po pierwszych scenach gubi swą właściwą rolę, staje się także sztafażem, wcieleniem nastroju, uosobieniem szaleństwa i tajemnic czarnego ładu. Z zadróżki nie o Laurency'ego, lecz o Selima, araba, zakochanego w córce Laurency'ego, zabija dziewczynę i uchodzi, jak fala piasku. Jest jednak żywiołem wyeliminowanym z właściwego terenu działania: z duszy Laurency'ego — dlatego szaleje po scenie coraz bardziej obca akcja, coraz niezrozumialsza, coraz mocniej męcząca.

Lenormand, ujął do freudyzycznego konfliktu, pogubił po drodze

wszystkie ciekawsze nici. Uronił Ajesze, czyniąc z typn Medei zwarjowaną Ijenę pustynną, uronił sprawę niszczenia Europejczyka w kolonjach, wśród pierwotnej, a zepsutej w zaraniu samem, ludności afrykańskiej, uronił problem czarnego ghett, płacząc go tylko w piosence żebrzącego murzyna.

Ale nie zgubił jednej wartości: nastroju. Szereg krótkich a plastycznych scen, trzymają widza w mocnym napięciu, samum, wiejący w ostatnim akcie, przestaje być dekoracją, a wężera się pod powieki i dreczy niesamowitą potęgą i czarem. Z dwu ostatnich sztuk egzotycznych głębszej „Marjusz“ ustąpić musi przed płytszym ale bardziej sugestywnym, jak partytura opery potraktowanym „Samumem“.

Reżyserja Gołaszewskiego, dekoracja Rexa i muzyka Palestra uczyniły z nastroju i sztafażu Lenormanda rzecz zniewalającą urokiem i sugestią. Więcej ci trzej mistrze uczynili tym razem dla dramatu, niż aktorzy, którzy zeszli jakby na dalszy plan. Doskonale wytrzymał nastroj i tempo Białoszezyński (Laurency) i Dziełowska (Klotylda), natomiast kreacja Eichlerówny (Ajesza) chybiła, zwłaszcza w drugiej części sztuki, gdzie ze zdumieniem oglądaliśmy zgrywanie się tak dotąd opanowanej artystki. Pobóg w roli Selima miał jeden z najlepszych swoich wieczorów, podobnie jak Jaśkiewicz (Kontroler). Reszta zespołu grała poprawnie, nie wyłączała statystów.

Dr. J. Gamska-Lempicka.

10
stycznia
1933

Wtorek

Jana Dobrego
Intro: Honoraty
Wschód słońca 7:43
Zachód słońca 15:41

TEATR WIELKI:

Wtorek, 10 b. m., godz. 7:30: Samum.
Abon. 6.
Środa, 11 b. m., o godz. 7:30: „Orfeusz w piekle”.
Czwartek, 12 b. m., godz. 7:30: Samum.
Abon. 6.
Sobota, 14 b. m., o godz. 7:30: „Eugeniusz Onegin”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 10 b. m., godz. 3:30: Jacuś nieroba i jego przyjaciel, komedia dla dzieci młodzieży. Premiera. Ceny niższe.
Wtorek, 10 b. m., godz. 7:30: Jim i Jill, przedstawienie zakup.
Środa, 11 b. m., godz. 7:30: Jim i Jill.
Abon. 5.
Czwartek, 12 b. m., godz. 7:30: Jim i Jill.
Abon. 5, przedstawienie zakup.

Sala Colosseum, Film „Meluka kwiat Marakeszu”. Rewja „1000 kg. śmiechu”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Miłość Kozaka”.
APOLLO: Film sowiecki: „Miłość i zemsta Dońskiego kozaka”.
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety”.
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari”.
CHIMERA: „Zemsta nietoperza”.
GRAZYNA: „C. k. Komenda serc”.
KOPERNIK: „Kochaj mnie dziś”.
MARYSIEŃKA: „Kochaj mnie dziś”.
OAZA: „Człowiek, którego zabiłem”.
PALACE: „Żona na jedną noc”.
PAN: „Neapol, śpiewające miasto”.
PASAZ: „Jackie marynarzem” oraz „Tajny dokument”.
PROMIEN: „Niebieski motyl” oraz „Chór rosyjski”.
RAJ: „Pałac na kółkach”.
STYLÓWY: „Dr. Yockel” i „Mstr. Hyde” oraz Rewja.
SWIT: „Biały ślad”.
UCIECHA: Tom Mix „Szatański plan”.

Z Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie.

W sobotę dnia 7 stycznia b. r. z inicjatywy Rady Grodzkiej BBWR. w lokalu Klubu Towarzystwa, Naczelnik Wydziału Bezpartyjnego Publicznego p. Marjan Sochański wygłosił odczyt na temat aktualnych zagadnień politycznych, dotyczących ziem południowo-wschodnich. Tak temat jakoteż osoba prelegenta zgromadziły tak liczne rzesze członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, że długo przed rozpoczęciem odczytu sale Klubu zostały zupełnie wypełnione. Świetnie opracowany i znakomicie wygłoszony referat przyjęli zebrani z całym uznaniem nagradzając prelegenta zasłużonymi oklaskami. Wśród zebranych zauważyliśmy prezesa Izby Skarbowej I., p. dr. Tadeusza Polaka,

prezesa Izby Skarbowej II., p. Michała Brzeckiego, kuratora Okręgu szkolnego p. Gadomskiego, prezesa poczty p. Dominika Moszore, prezesa Dyr. Lasów Państw. inż. Szuberta, komendanta placu p. płk. Kuczyńskiego, wiceprezydentów miasta pp. Irzyka i Kubalę, dyr. Robót Publ. p. Maliszewskiego, zast. kuratora p. Koestlicha, zast. Dyr. Lasów Państwowych dr. Markiewicza, starostę pow. p. Eckhardt, zast. star. grodzkiego p. radcę Matejskiego, prof. uniwersytetu pp. dr. Chylińskiego, oraz dr. Ehrlicha, naczeln. wydziału pp. Kuliczkowski, Izdebskiego, Jussa, licznych posłów i senatorów tut. okręgu oraz szereg działaczy tak politycznych jakoteż społecznych.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych.

Sekcja pomocy lekarskiej Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia pod przewodnictwem dr. Eplera zorganizowała podobnie jak roku zeszłego dział leczniczy. Z powodu skąpych funduszy musiano wydatnie ograniczyć zakres udzielania pomocy lekarskiej, aby nie przekroczyć kwoty 1000 zł., prelimitowanej miesięcznie na cel powyższy. Dzięki wydatnym subwencjom Izby Lekarskiej, Związku Lekarzy Kas chorych Koło Lwów i Izby Aptekarskiej można było zaangażować trzech lekarzy z grona bezrobotnych, którzy leczą obłożnie chorych bezrobotnych, odbywając wizyty domowe. Główna troska akcji leczniczej idzie w bieżącym roku w kierunku leczenia obłożnie chorych, opieki lekarskiej dla rodzących, oraz zwalczania chorób zakaźnych i społecznych. Dla

tego też musiano ograniczyć zakres udzielania porad ambulatoryjnych lekko chorym do koniecznego minimum wprowadzając równocześnie bardzo rygorystyczne oszczędności na lekach zapisywanych tej kategorii chorych. Udzielanie bezrobotnym porad ambulatoryjnych umożliwiły wysoce obywatelskie stanowiska pp. Lekarzy kasowych oraz szpitalnych, którzy leczą bezpłatnie, jako też firmy lwowskie „Laokoon”, „Ozon” i „Galen”, które dostarczyły pewnego kontyngentu leków dla bezrobotnych. Ponadto publiczne apteki we Lwowie udzieliły pewnego rabatu. Kierując się zeszlórocznym doświadczeniem i tegorocznymi trudnościami finansowymi uruchomiono pomoc lekarską dla bezrobotnych na okres 4 miesięcy t. j. od 15 grudnia 1932 r. do 15 kwietnia 1933 r.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa M. Ruzyckiej, Wilhelma Wachtla oraz grafików lwowskich otwarta obecnie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zostaje przedłużona do dnia 12 b. m. Szczególnie interesująco przedstawia się twórczość p. Wachtla, kolekcje wystawionych prac uzupełnił on ostatnio kilkunastoma doskonałymi portretami. Z wystawą indywidualną obok p. Wachtla wystąpiła też p. Maria Ruzycska, młoda artystka lwowska, reprezentująca swymi dziełami kierunek twórczości o silnym piętnie modernizmu. Osobne miejsce na wystawie zajęły widoki architektoniczne naszego miasta w artystycznym opracowaniu grafików lwowskich. Całość uzupełnia „Salon gwiazdkowy”. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popoł.

— **Poznaj nasze miasto.** Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie wznawiając po przerwie świątecznej zwiedzania, organizuje w niedzielę, dnia 15 stycznia b. r. wycieczkę do Centrali Telefonicznej (P. A. S. T.). Punkt zborny przed budynkiem Centrali ul. Sykstuska 1. 26, o godzinie 11-tej przed południem. Uczestnictwo tylko za uprzednim zgłoszeniem się w Zw. N. P., ul. Jagiellońska 20, I. p. (telef. 4435).

— **Datki na czesne dla biednej młodzieży akademickiej.** W związku z odezwą wydaną przez akademickie Bractwo Pomocy dotychczas na cele Biura Opłat złożono w P. K. O. następujące datki: Kazimierz Godlewski, maj. Łany Sieleckie zł. 10; dyr. Stanisław Smalawski, Kopyczyńce (zamiast wysyłania życzeń świątecznych) zł. 10; dr. Mikołaj Bilik zł. 6; prof. dr. Roman Rencki zł. 100; inż. Stanisław Gutkowski zł. 2; Julian i Aniela Klausekowie zł. 5; doc. dr. Lipiński Witold zł. 10; naucz. wydz. mech. P. K. P. inż. Franciszek Janas zł. 1950; inż. Jagielto Gustaw zł. 5; ks. prob. Jan Szlajak, Gliniany zł. 150; em. naucz. Maria Urba, Tarnopol zł. 25; ks. Marjan Urba, Tarnopol zł. 10; Marjan Tyszkowski zł. 2; Roman Marcinkiewicz zł. 5; dr. Adam Maksymowicz zł. 10; ks. A. Fuks, Czernelica zł. 1; Z. Dziarżycska, Buczacz zł. 1; prof. dr. Leon Piniński zł. 50; ks. dr. Piotr Stac prof. U. J. K. zł. 200; Kółko brydżowe za pośrednictwem H. Teoplizy zł. 30; dr. A. Cieszyński zł. 2; prof. dr. Władysław Abraham zł. 10; prof. dr. Franciszek Bujak zł. 50; ks. dr. Józef Zairowski zł. 50; ks. Karol Ciesnak zł. 5; rektor ks. dr. Adam Gerstman zł. 100; Ignacy Korzeniowski zł. 10; Alojza Waydowska zł. 5.

Kierownictwo Biura opłat składa serdeczne podziękowanie Szanownym Ofiarodawcom.

— **Zebrań naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego** odbędzie się w środę, dnia 11 stycznia 1933, o godz. 18-tej w Seminarium Hist. Pol. U. J. K., ul. Mickiewicza 5a, III. p. Na porządku dziennym: prof. dr. Franciszek Bujak: Kwestia pochodzenia Wentyczów i Radyńców.

— **Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie** urządza we czwartek, dnia 12 b. m. zebranie towarzyskie z tańcami, o godz. 20:30, we własnym lokalu przy ul. Jagiellońskiej 20, I. p.

— **Lista kandydatów na ławników i zastępców Sądu Pracy we Lwowie.** Ze względu na rozpoczynającą się z dniem 15 stycznia br. nową kadencję Sądów Pracy, Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie przedłożyła p. Ministrowi Opieki Społecznej listę kandydatów na ławników i zastępców ławników Okręgowego Sądu Pracy i Sądu Pracy we Lwowie, przyczem każdy z przynależnych do R. O. Związków był wedle ustalonego klucza odpowiednio uwzględniony.

— **Konferencja Prezesów obu małopolskich Sądów apelacyjnych — w Krakowie.** W sobotę udał się do Krakowa prezes sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński na konferencję do prezesa krakowskiego sądu apelacyjnego p. Parylewicza. Konferencja dotyczyła ujednostajnienia spraw i zagadnień związanych z wprowadzeniem nowej na terenie Małopolski instytucji komorników.

— **Nowy proboszcz lwowskiej parafii prawosławnej.** Po ustąpieniu O. Pantalejmona ze stanowiska proboszcza parafii prawosławnej we Lwowie, stanowisko to objął O. Georgi (ul. Franciszkańska). O. Georgi pochodzi z Petersburga, jest zakonnikiem i magistrem Św. Teologii. Dotąd pracował w Kielcach. O. Georgi jest równocześnie dziekanem całej gminy prawosławnej w Małopolsce i cieszy się dużym

TEATR WIELKI.

**„Eugeniusz Onegin”.
Opera Czajkowskiego.**

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwała publiczność lwowska wznowienia opery Czajkowskiego „Eugeniusza Onegina”. Niestety oczekiwania te nie zupełnie zostały zaspokojone. Bez zarzutu była tylko Tatiana, którą głosowo pięknie i doskonale pod względem gry scenicznej odtworzyła p. Sokół. Bardzo poprawnie śpiewała też p. Hinglerówna partię Niani, nieco gorzej wypadły kreacje p. Hupertowej, jako Olgi i p. Halińskiej jako Lariny. Partię Onegina odśpiewał bardzo muzykalnie p. Płonki, lecz głosowo nas nie zadowolił. Z podobnym zarzutem spotka się p. Peter jako Leński; należy jednak przyznać, że p. Peter odśpiewał wielką swą arję przed pojedynkiem bardzo subtelnie, choć niezbyt czysto w intonacji.

Najgorzej wypadły sceny ensemblo-we, jak np. kwartety w pierwszym akcie, lub duety w drugim. Wogóle musimy przedstawienie to zaliczyć do mniej udanych. Nawet piękny głos p. Użejki, który grał księcia, tym razem nie brzmiał tak czysto, jak zazwyczaj. Należy jeszcze wymienić p. Zubika jako Francuza, który ładnie i stylowo odśpiewał swoją arję w drugim akcie, a i pp. Syroczeński i Romanowski do brze wywiązali się ze swego zadania. Bardzo ładnie brzmiały chóry w pierwszym akcie, pozatem tańce ludowe i balet przyczyniły się do barwności wieczoru. Lecz przedewszystkiem należy się pełne i bezwzględne uznanie orkiestrze i jej świetnemu dyrygentowi, p. Dożyckiemu.

Zast.

**Francuskie odznaczenie
Lwówianki.**

Francuski Minister Oświaty i Sztuk Pięknych mianował p. Józefę Kratochwila-Widymską Oficerem Akademii. P. J. Kratochwila-Widymka jest korespondentką paryskiej Association Fr. d'Expansion et d'Echanges Artistiques i długoletnim członkiem wydziału Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie.

poparciem i zaufaniem Metropolity Dionizego w Warszawie. Lwowska parafia prawosławna liczy około 2.000 rodzin.

— **Sekcja dożywiania dzieci** Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia zapuka w najbliższym czasie do ofiarności publicznej. Planowana jest zbiórka wiktuałów i naczyń. Obywatelstwo Lwowa niewątpliwie poprze gorąco tę inicjatywę, mającą na celu pomoc dzieciom, będącym przyszłością i nadzieją narodu.

— **Wizytację kuchni** dla bezrobotnych przy ul. Boimów, Wronowskich i Wagowej przeprowadził onegdaj wiceprez. dr. Stroński z udziałem nac. Wydz. wojew. dr. Szkodzińskiego, nac. Wydz. VII. Magtu dr. Michałowicza, r. Gałęwskiego i naczelnika Wydz. IV. dr. Dolińskiego. Wszędzie stwierdzono poprawny stan. Tego samego dnia skontrolowano również działalność pięciu kuchni dla dożywiania dzieci.

— **Dwie grupy bezrobotnych** podzielną ra „zespoły pracy”. Czynniki mia rodajne opracowały statut organizacyjny „zespołów pracy” z podziałem, tychże na 2 grupy: 1) oddziałów robotniczych zwykłych i 2) oddziałów specjalnych do dyspozycji władz wojskowych. Pracujący będą otrzymywali pomieszczenie, wyżywienie i wynagrodzenie pieniężne według stawek płacy ustalonych przez Min. Opieki Społ. W regulaminie dziennym dla pracujących w powyższych zespołach przewidziane jest jednogodzinne zajęcie oświatowo-kulturalne.

Prof. dr. Kazimierz Bartel członkiem Akademii nauk technicznych.

Były premier prof. dr. Kazimierz Bartel został powołany na Członka czynnego na Wydziale nauk matematyczno-fizycznych Akademii Nauk Technicznych w Warszawie.

Należy przypomnieć, że pierwszym prezydentem Akademii Nauk Technicznych w Polsce był I Prezydent Rzeczypospolitej śp. Narutowicz. Członkiem-założycielem tej Akademii jest Pan Prezydent profesor Mościcki. — W skład Akademii wchodzi około 40 uczonych polskich.

Akademia Nauk Technicznych powołana jest do czynności na tych samych prawach i zasadach, z jakich korzysta Akademia Umiejętności w Krakowie.

Dyrektor działu komercyjnego Rzeźni miejskiej.

Obecny dyrektor Zakładu Apropowizacyjnego m. Lwowa r. Stobiecki objął w dniu wczorajszym równocześnie kierownictwo działu komercyjnego Rzeźni miejskiej we Lwowie. Obecny kierownik Rzeźni p. Terlecki będzie sprawował kierownictwo nad innymi sprawami, głównie zaś nad sprawami weterynaryjnymi.

Należy wyjaśnić, że Prezydent miasta dążąc do usprawnienia całego działu handlowego miejskiego zdecydowało powyższą zmianę personalną wychodząc z założenia, że kierownictwo Zakładu Apropowizacyjnego pozostaje w ścisłym związku z wielkim i bardzo odpowiedzialnym a zarazem czułym instrumentem, jakim jest dział handlowy Rzeźni miejskiej.

Mieć zawsze na uwadze

ASPIRINA

Istnieje tylko jedna



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Aresztowanie spółki fałszywych inwalidów

Wczoraj podczas obławy, przeprowadzonej na terenie dzielnicy gródcekiej, policja aresztowała koło kościoła św. Elżbiety czwórkę młodych żebraków, odzianych w stare mundury wojskowe i zbierających jałmużnę jako inwalidów. Nazwiska ich: Adolf Gujga, Fryderyk Taff, Adam Szak i Michał Korcz. Okazało się, że są to zupełnie zdrowi ludzie. Posiadają oni własną bryczkę i konie. Zaprzęgiem tym stale objeżdżali okoliczne jarmarki i organizowali na nich swoją „akcję” żebracza. Całą tę czwórkę oddano do ukarania starostwu grodzkiemu.

— **Podrzucone niemowlę.** Wczoraj rano w kamienicy przy ul. 29 Listopada 93 a znaleziono podrzucone maleńkie dziecko. Sprawą zajęła się policja.

— **Zderzenie pojazdów.** Wczoraj na ul. Jagiellońskiej dorożka samochodowa nr. 224 najechała na dorożkę konną Józefa Kota z Kleparowa. Dorożka została uszkodzona, koń zaś poraniony.

Kiedy nastąpi wypłata dalszych 75 proc. dla bezrobotnych pracowników umysł.?

W dniu onegdajszym Wydział kierujący lwowskiego ZUPU odbył specjalne posiedzenie w sprawie wytworzonej sytuacji w związku z wstrzymaniem wypłaty dalszych 75 proc. zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Agencja Wschód dowiaduje się, że na posiedzeniu tem nie zapadły żadne konkretne decyzje, które miałyby spowodować wypłatę powyższego zasiłku bez ingerencji innych czynników. Natomiast Wydział kierujący ZUPU — wobec niezwykle ważnego zagadnienia postanowił zwołać na dzień 22 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów, któremu przedstawione będą szczegóły spra-

wy i przyczyny załamania się wypłat — z punktu widzenia interesów Zakładu i ogółu ubezpieczonych. Nadzwyczajne walne zgromadzenie rozpatrzy sytuację i będzie musiało powziąć decyzje nie tylko co do kwestii załamania się ostatniej wypłaty, ale także co do programu gospodarki i asygnowania funduszy na szereg najbliższych miesięcy.

Między Lwowem a Warszawą toczy się w dalszym ciągu, przeważnie w drodze telegraficznej, wymiana poglądów na temat możliwości i sposobu zrealizowania zaległej wypłaty ewentualnie jeszcze przed decyzją nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów.

Morderstwo miało ukryć kradzież.

Donieśliśmy o potwornym wymordowaniu rodziny handlarza Felda w Kłodnie Wielkiej. Mord ten okrutny wstrząsnął wszystkimi. Ustalono wnet że czwarty zamordowany nazywał się Izrael Osterbach, był nauczycielem przyw. i mieszkał od kilku miesięcy już u Feldów. Wkrótce po odkryciu morderstwa i podjęciu śledztwa przez posterunek PP. w Żółtańcach, na miejscu zbrodni zjechał komendant pow. PP. z Żółtkwi, kom. Muszyński i wyw. Nathali z Urzędu śledczego we Lwowie. Przeprowadzono w pobliskiej kuźni sekcję zwłok pomordowanych. Do konał jej prosekutor Nowak z Instytutu Medycyny Sądowej we Lwowie w obecności sędziego grodzkiego Łaszkiewicza i lekarza dra Maibluma. Bezpośrednio po sekcji odbył się pogrzeb ofiar mordu na cmentarz żydowski w Jaryczowie.

Tymczasem dochodzenia śledcze skierowały podejrzenie dokonania zbrodni na osobę znanych awanturników: zwrotniczego kolejowego z stacji Żółtańce, Andrzeja Żółtanieckiego, zwanego „Kardaszem”, oraz jego szwagra, Wojciecha Nikratowicza. Podczas rewizji znaleziono u nich pokrwawione części ubrania i siekiere z zakrzepłą na ostrzu krwią. Ponadto w domu Feldów na podłodze znaleziono guzik od kurtki Żółtanieckiego. Dowody te świadczą poważnie przeciw obu známym w okolicy przestępcom.

Motywy zbrodni są najdziwniejsze z całej sprawy. Miesiąc temu naczelnikowi stacji ukradziono indyki. Podejrzanie padło na „Kardasza” — Żółtanieckiego, nie wiadomo jednak tego napełni. Człowiekiem, który mógł znać złodzieja, był właśnie handlarz Feld, który — jak fama głosiła — kupował nieraz rzeczy pochodzące z kradzieży. Gdy podejrzenie padło na Żółtanieckiego stało się niemal pewnikiem. Feld i jego rodzina zostali przez niego zamordowani. Czyżby ten przestępca morderstwem chciał się ratować od kary za kradzież?

Wczoraj policja aresztowała Nikratowicza, Żółtanieckiego oraz jego dwóch braci: Iwana i Piotra, jako podejrzanych o współudział w zbrodni. Żaden z aresztowanych nie przyznał się do zarzucanego im czynu. Zachowują się oni spokojnie, a nawet cynicznie.

W dniu wczorajszym prowadzono dalsze dochodzenia na miejscu zbrodni. Aresztowano przytem kilku jeszcze osobników pod zarzutem współdziałania w zbrodni. O północy w domu Feldów odbyła się ponowna wizja lokalna z udziałem okutych w kajdany morderców.

Dziś zostaną oni odstawieni do Żółtkwi, skąd, po załatwieniu pewnych formalności, zostaną odstawieni do Lwowa. W najbliższych dniach staną oni przed sądem doraźnym.

Język polski na uniwersytetach i szkołach średnich Stanów Zjednoczonych.

Na uniwersytecie stanu Wisconsin, w Milwaukee, wprowadzone zostały wykłady języka i literatury polskiej.

Kwestja wprowadzenia nauki języka polskiego na tym uniwersytecie była od kilku lat przedmiotem usilnych starań miejscowych działaczy polskich, aż wreszcie senat stanu Wisconsin uchwalił 30 maja 1931 r. na wniosek polskiego senatora p. Wiczyńskiego, popartego przez trzech kolegów Niemców, polecieć Komisji Klasyfikacyjnej Uniwersytetu włączyć nie stopni z języka polskiego do ogólnej klasyfikacji.

Kurs prowadzi dr. Maria Królówna, która zajmowała już poprzednio podobne stanowiska na uniwersytecie w Minneapolis w stanie Minnesota.

Kurs obejmuje dwa działy: języka i wymowy dla tych, którzy pragną z językiem polskim zapoznać się praktycznie, oraz literatury polskiej, z uwzględnieniem literatury nowoczesnej.

W bieżącym roku szkolnym Uniwersytet de Paul w Chicago, który posiada od lat trzech lektorat języka i literatury polskiej, uruchomił katedrę kultury słowiańskiej. Objął ją prof. Al. Suszko ze Lwowa.

Taka sama katedra powstała obecnie w Uniwersytecie Greighton w

Omaha (Nebr.); powierzono ją Czechowi prof. Charwatowi.

Prowadzone są również kursy języka polskiego w Uniwersytecie w Minneapolis (Minnesota), ponadto w Uniwersytecie w Detroit, gdzie lektorem jest ks. prof. Fr. Borkowicz. W mieście tem, wobec nauczania języka polskiego w trzech szkołach średnich i w uniwersytecie, zorganizowała się Federacja Klubów Studenckich Polskich, do której należą dwa kluby młodzieży uniwersyteckiej i 7 klubów młodzieży high schools.

W Chicago został w roku 1931 umieszczony język polski wśród fakultatywnych przedmiotów nauczania na równi z językami francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim i portugalskim. Wskutek tego nauka języka polskiego daje każdemu uczniowi te same uprawnienia, co tamte języki, do przejścia na studia do szkół wyższych.

W roku bieżącym sieć szkół średnich amerykańskich, w których uczą się języka polskiego, wzrosła wydatnie. I tak w samym Chicago szkół takich jest już cztery: nauka języka polskiego odbywa się tam w 16 klasach przy 5 godzinach na tydzień. Milwaukee: 5 szkół, 11 klas,

przy 5 godzinach tygodniowo; ponadto nauka języka polskiego jest tam udzielana w 2 szkołach miejskich (wieczorowych). Detroit: 3 szkoły. Cleveland: 2 szkoły. Ostatnio wreszcie wprowadzono język polski do szkół średnich stanu Indiana.

Program radiowy.

Wtorek, 10 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i P. Zw. Sport. 15:35: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16: Audycja „Błękitnych” — Akcja „Radio-Dzieciom”. 16:15: Muzyka z płyt. 16:25: Odczyt dla nauczycieli p. t.: „Zespołowa praca grup nauczycielskich” — wygl. Włodzimierz Gałeczki. 16:40: Trans. z Krakowa. „Twórcy i niszcyciele ludów” — wygl. prof. dr. Michał Siedlecki. 17: Trans. z Warszawy. Popołudniowy koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Ryszard Werner (fortepian). W przerwie około 17:25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. W przerwie: Wiadomości sportowe. 19: Skrzynka techniczna w opracowaniu p. Stanisława Władki. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Feljeton muzyczny. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert popularny. Muzyka włoska. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego, Wincenty Jakubczyk (klarnet), Umberto Macnez (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie: Wiadomości sportowe. 22: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki — Marja Dąbrowska: Fragment z powieści p. t.: „Wieczne zmartwienie”. 22:15: Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada”. 22:55: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 23—23:30: D. c. koncertu orkiestry mandolinistów „Serenada”.

Środa, 11 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Kom. Główn. Wojsk. Stacji Meteorolog. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorol. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospod. 15:25: Lwowski Kącik Harcerski. 15:35: Trans. z Warszawy. „Szopka w krajach misyjnych” — opowiadanie p. F. Fryczowej. Zagadki muzyczne dla dzieci w oprac. p. Ady Arzt - Jampolskiej i p. Tadeusza Seredyńskiego (Lwów). 16:05: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: Trans. z Warszawy. „Jak z energii wodnej rzek powstaje prąd elektryczny”, wygl. inż. Władysław Kollis. 17: Trans. z Warszawy. Audycja muzyczna z płyt gramofonowych p. t.: „Boże Narodzenie w Anglii i Francji” z objaśnieniami dr. Alicji Simonówny. 17:40: Lwowska Skrzynka Rolnicza w oprac. inspektora Romualda Sozańskiego. 17:50: Płyta. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. W przerwie: Wiadomości bieżące. 18:55: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19:10: Rozmaitości. 19:30: Feljeton literacki p. t.: „Drogowskazy naszej kultury” — wygl. dr. Tadeusz Makowiecki. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Koncert muzyki lekkiej. Trans. na wszystkie stacje P. R. Wykonawcy: Związkowa orkiestra salonna pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 20:55: Wiadomości sportowe. 21: Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 21:05: Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 22: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 22:15: Recital śpiewaczy p. Karola Barasa (bas). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 22:35: Płyta. 22:40: Trans. z Krakowa. Odczyt w języku esperanto p. t.: „Sporty zimowe w Polsce” — wygl. p. Hodakowski. 22:55: Urz. Kom. Meteor. i kom. policyjny. 23—23:30: Retransmisja ze stacji zagranicznych.

Zapisujcie się na członków LOPP.

SPRAWY NAFTOWE

Kwalifikacje zawodowe pracowników technicznych w przemyśle naftowym.

(Dokończenie.)

Sprawie szkolenia kwalifikowanych dozorców ruchu kopalni stoją na przeszkodzie również obowiązująca ustawa naftowa, która określa, że dozorca ruchu kopalni może być również osoba, która po 3 letniej praktyce na kopalni podda się z pomyślnym wynikiem przepisaniu egzaminowi przed Komisją ustanowioną przez Stowarzyszenie Wiertnicze. Wymagania przy egzaminach zostały wprowadzone rozporządzeniem Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie dnia 10 czerwca 1930 r., jednak rozporządzenie ustala, że egzaminy odbywają się raz w roku, a to w drugiej połowie każdego roku, przewidując więc co roku zdawanie egzaminów na dozorców ruchu kopalni nafty bez odbycia fachowego wykształcenia w Szkole Wiertniczej. Dużym postępowaniem jest jednak ograniczenie powyższym rozporządzeniem istniejących 3-ech Komisji egzaminacyjnych do jednej istniejącej w okręgu górniczym w Drohobyczu, a więc w okręgu w którym istnieje Szkoła Wiertnicza. Przy mianowaniu członków Komisji egzaminacyjnej uwzględnia się również listę kandydatów proponowanych na egzaminatorów przez Państwową Szkołę Wiertniczą, co jest słusznym, gdyż profesor szkoły daje pełną rękojmię niezależności się od innych wpływów i właściwej oceny ogólnych i technicznych kwalifikacji kandydatów. Z powodu jednak istnienia przepisu dotyczącego możliwości odbywania egzaminu na dozorców kopalni bez odbycia nauk w szkole — pozostawiono możliwość odbywania egzaminów poza Szkołą Wiertniczą i w rezultacie w 2 latach — po ukazaniu się rozporządzenia z dnia 10 lipca 1930 r. odbyły się 2 egzaminy, na których egzamin na dozorców zdało kilkudziesięciu (ponad 60) kandydatów, podczas gdy w tym samym czasie świadectwo ukończenia Szkoły Wiertniczej, a zarazem dowodu uzdolnienia do sprawowania dozoru kopalni uzyskało 47. Z powodu kurczenia się przemysłu naftowego i nadmiaru kwalifikowanych dozorców, zasilanych corocznie przez egzaminy bez szkoły — frekwencja w Szkole Wiertniczej maleje z tej prostej przyczyny, że odbycie nauki w szkole jest połączone ze znacznym wysiłkiem 2-letniej pracy umysłowej, a efektywnie nie daje więcej, niż egzamin bez ukończenia tej szkoły. Ponieważ zaś władze szkolne nie zatwierdza programu nauki, jeżeli nie wpisze się corocznie co najmniej 30 kandydatów na 1 kurs, wychodząc ze słusznego założenia, że jeden uczeń nie może za dużo kosztować Państwo, i że przemysł winien korzystać ze szkoły, na którą plyną publiczne pieniądze, — przeto Szkoła Wiertniczej grozi zamknięcie i zlikwidowanie. Miało to właśnie miejsce w r. b. i tylko dzięki wpływom i staraniom Stow. Pol. Inżynierów zdołano szkołę w tym roku utrzymać. Jeżeli jednak nie zlikwiduje się egzaminów na dozorców bez szkoły wiertniczej — zamknięcie szkoły stanie się faktem dokonanym. W zrozumieniu tego tak ważnego zagadnienia Stowarzyszenie Pol. Inż. zajęło się tą sprawą i wystąpił z propozycjami do władz górniczych, by czasowo nie urządzić tych egzaminów, a w najbliższej się ukazać nowej ustawie naftowej przewidzieć szkolenie kandydatów na dozorców tylko w Szkole Wiertniczej.

Nakreślone powyżej uwagi dotyczą również dozorców innych działów w przemyśle naftowym. Kandydaci na destylatorów gazolinowych muszą się wykazać przy egzaminie przed Komisją wyznaczoną przez Urząd Górniczy świadectwem odbycia 2-letniej praktyki, nie muszą posiadać facho-

wego, technicznego wykształcenia. Dzieki jednak kursom urządzanym przez Stow. Pol. Inżynierów w Borysławiu, na podstawie udzielonej Stowarzyszeniu Koncesji z Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, — oraz dzięki stanowisku Władz Górniczych, przyjęła się zasada, że każdy kandydat na dozorcę ruchu gazolinowego musi ukończyć kurs dla destylatorów. I nie było dotąd wypadku zdawania takiego egzaminu bez ukończenia kursu.

Podobnie przedstawia się sprawa palaczy, których przeszkala na kursach i egzaminuje Stow. Dozoru Kół.

Gorzej jest jednak z kwalifikacjami odpowiedzialnych pracowników fizycznych innych działów, poza robotnikami warsztatowymi. Dotyczy to zwłaszcza maszynistów kopalnianych i obsługujących motory.

Sprawą określenia kwalifikacji dla maszynistów i motorowych zajęły się Władze Górnicze i zwróciły się do Stow. Pol. Inż. w sprawie wypowiedzenia się w tej sprawie.

Istnieją przepisy górnicze wymagające nadzoru maszyn przez ukwalifikowanego maszynistę, nie zostały jednak dotychczas określone kwalifikacje.

Specjalna komisja powołana przez

Stow. Pol. Inżynierów wypowiedziało się za potrzebą szkolenia fachowych dozorców ruchu wszelkich działów w przemyśle naftowym, wysuwając jako zasadę dla pracowników fizycznych:

a) ukończenie pełnego kursu w szkole powszechnej;

b) ukończenie fachowego przeszkolenia w szkole zawodowej lub na osobnych kursach i niedopuszczanie do egzaminów na dozorców bez odbycia fachowego przeszkolenia;

c) odbycie odpowiednio długiej praktyki;

d) przyjmowanie pracowników do przemysłu po poprzednim zbadaniu kandydatów przez istniejącą w Borysławiu Poradnię Psychotechniczną.

W szczególności zaś odnośnie nadzoru maszyn i silników Stowarzyszenie Pol. Inżynierów wypowiedziało się za potrzebą określenia drogą rozporządzenia Wyższego Urzędu Górniczego kwalifikacji dla maszynistów kopalnianych i obsługujących silniki.

Szkolenie tych sił zaproponowano urządzić w ten sposób, by każdy kandydat musiał się wpisać na fachowy kurs przy Państwowej Szkole Wiertniczej w Borysławiu, której zadaniem jest oprócz kształcenia kandydatów na wiertaczy, prowadzenie w miarę potrzeby kursów specjalnych dla poszczególnych działów i urzędów kopalni nafty. Dopiero po ukończeniu kursu byłby kandydat dopuszczony do egzaminu przed Komisją egzaminacyjną złożoną z grona wykładowców, dyrektora Szkoły Wiertniczej i delegata Urzędu Górniczego; niezależnie od tego i w tym samym terminie mogłyby się odbywać egzaminy przed Komisją wyznaczoną przez Władze górnicze, która równocześnie uznałaby kandydata za uzdolnionego do sprawowania fachowego nadzoru.

Stowarzyszenie Pol. Inż. zaproponowało również określenie kwalifikacji dla maszynistów kopalnianych oraz dla motorowych, obsługujących silniki o mocy poniżej i powyżej 150 KM oraz napędzane nimi maszyny.

W związku z tem Stowarzyszenie Pol. Inżynierów organizuje 3 kursy przy Państw. Szkole Wiertniczej, a to jeden dla maszynistów, dwa dla motorowych obsługujących motory (poniżej 150 KM i powyżej 150 KM) które rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia 1933 r. Liczba zgłoszonych na te kursy wynosząca około 100, świadczy o żywotności i potrzebie takich kursów. Należy oczekiwać określenia proponowanych kwalifikacji drogą rozporządzenia Wyższego Urzędu Górniczego, jako mającego znaczenie dla wszystkich Okręgów Górniczych.

Przy tej sposobności warto wspomnieć jak jest postawiona sprawa szkolenia i kwalifikacji pracowników w rumuńskim przemyśle naftowym.

Istnieje tam tylko jedna szkoła wiertnicza w Campinie. Kandydaci zamieszkałi poza Campiną muszą odbyć jednoroczny kurs przygotowawczy, po ukończeniu którego mogą być dopiero przyjęci na kurs wyższy w szkole w Campinie. Po ukończeniu kursu kandydaci muszą odbywać jednoroczną praktykę pod kontrolą dyrekcji szkoły, a dopiero po odbyciu tej zdają egzamin główny i końcowy.

Ciekawym jest również to, że obecnie Ministerstwo P. i H. określa liczbę uczniów na kurs wyższy w Campinie, widocznie w zależności od zapotrzebowania; zdaniem moim nie samo winno się traktować sprawę ilości kandydatów w Państwowej Szkole Wiertniczej w Borysławiu.

Reasumując naprowadzone uwagi na temat fachowego szkolenia sił dla przemysłu naftowego należy stwierdzić, — że ogólnie biorąc — wykształcenie to jest niedostateczne, i że całość tego zagadnienia może być należycie rozwiązana jedynie przez projektowaną nową ustawę naftową, oraz oparte na niej rozporządzenia.

Inż. Józef Wojnar.

Przegląd wytwórczości przemysłu naftowego za miesiąc listopad 1932 r.

Wydobycie ropy.

Ogólne wydobycie ropy w Polsce wyniosło w listopadzie 1932 r. 4752 cystern, spadło przeto o 211 cystern w porównaniu z październikiem ub. r. Jeśli nawet uwzględnimy jeden dzień roboczy mniej (30 dni), to spadek ten przewyższa dzienną produkcję. Całkowita produkcja dzienna wynosiła w listopadzie 158,4 cyst. wobec 160 cyst. w październiku.*)

Okręg drohobycki wyprodukował 3630 cystern (spadek 182 cyst.) i wykazuje dzienną produkcję 121 cyst., okręg jasielski 816 cyst. (— 2 cyst.) przy dziennej produkcji 27,2 cyst., okręg stanisławowski 306 cyst. (— 27 cyst.) z dziennej produkcją 10,2 cyst.

Z powyższego zestawienia widzimy, że największy spadek produkcji wykazuje zagłębie borysławskie, okręg jasielski natomiast wykazuje, przy uwzględnieniu mniejszej o 1 dzień ilości dni roboczych, wzrost produkcji, gdyż spadek wynosi zaledwie 2 cysterny, zaś produkcja dzienna 27,2 cyst. (produkcja dzienna za październik wynosiła 26,4 cyst.)

Dzienne wydobycie w okręgu stanisławowskim spadło o 0,5 cyst. w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Co się tyczy produkcji w okręgu drohobyckim to należy zauważyć, że spadek dotyczy tu głównie rejonu borysławskiego, gdzie produkcja spadła o 173 cystern, podczas gdy na kopalniach leżących w innych gminach okręgu drohobyckiego pozarejonem borysławskim wynosił spadek produkcji ogółem 9 cystern.

Wydobycie gazu ziemnego.

W listopadzie wydobyto w Polsce ogółem 38,753,260 m. sz. gazu ziemnego. W porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosło wydobycie o 862,260 m. sz.

Z powyższej ilości wyprodukowano w okręgu drohobyckim 27,323,498 m. sz.; jasielskim: 7,340,890 m. sz.; stanisławowskim 4,088,872 m. sz.

*) Według danych Izby Pracydaw-

Z całkowitej ilości wydobytego gazu przerobiono na gazolinę 21,026,417 m. sz., czyli 54 proc., i wyprodukowano 340 cystern gazolinę, t. j. o 6 cystern mniej w stosunku do października ub. r.

Przeróbka ropy, wytwórczość i zbyt produktów naftowych.

W rafineriach przerobiono w listopadzie ogółem 51,920 ton ropy. W porównaniu z poprzednim miesiącem zaznaczył się przeto wzrost przeróbki o przeszło 30 proc.

Z powyższej ilości wytworzono 48,135 ton produktów naftowych. (Łącznie z wyż. wykazaną produkcją gazolinę: 51,535 ton*)

Zbyt produktów naftowych w kraju utrzymywał się na niezmiennym prawie poziomie w porównaniu z poprzednim miesiącem, wynosił bowiem 32,350 ton, wobec 32,390 ton w październiku. Ekspedycje poszczególnych produktów wykazują sezonowy wzrost ekspedycji nafty, która wyniosła 15,844 ton (+ 2,254 ton) i parafiny, oraz nieznaczny spadek ekspedycji benzyny i olejów.

Zagranicę wywieziono w miesiącu sprawozdawczym 20,393 ton produktów naftowych t. j. o 4,027 ton mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Wywóz stanowił więc 39,6 proc. wytwórczości całkowitej produktów naftowych.

Główną pozycję naszego eksportu stanowiła w listopadzie nafta (5619 ton), następnie benzyna (4,737 ton), olej gazowy (4,052 ton), oleje smarowe (3,450 ton), parafina (1,613 ton) oraz inne produkty (922 ton).

Zapasy w rafineriach wykazują w miesiącu sprawozdawczym dalszy spadek. W szczególności wynosił stan zapasów z końcem listopada 190,210 ton wobec 216,976 zamagazynowanych z końcem października ub. r. S.

*) Wg. danych tymczas. Minist. Przem. i Handlu.

Kronika naftowa.

„Przemysł Naftowy“ zeszyt 24-ty przynosi treść następującą: Prof. Bielski „Unifikacja w kopalnictwie naftowym“, Inż. Szydłowski „O program naftowy“, Inż. Naturski: „Porpedowanie szybów produkcyjnych w warunkach kapilarnych“, Inż. Rachwał: „Rdzewienie żelaza w świetle najnowszych badań“, Inż. Gawliński: „O odwadnianiu otworów gazowych przy pomocy urządzeń syfonowych“.

Zeszyt uzupełnia dział sprawozdawczy, prawny, wiadomości bieżące i przegląd zagraniczny.

— Cena gazu ziemnego w zagłębiu borysławskim za miesiąc grudzień ub. r. ustalona została przez Izbę Przemysłowo-

Handlową w porozumieniu Krajowym Towarzystwem naftowym w wysokości 4,88 groszy za 1 mtr. sześć.

— Cena ropy naftowej przypadającej na udziały brutto za miesiąc grudzień 1932 r., ustalona została dla ropy marki Borysław w wys. 1511 zł. za 1 wagon po 10,000 kg.

— Dowierzenie. Na kopalni w Ropience, własność Spółki „Kopalnia Nafty Ropienka“ Ska z ogr. odp. we Lwowie dowiercono otwór świdrowy Nr. 95. dnia 23 grudnia 1932, z początkową produkcją 3280 kg. ropy dziennie, w głębokości 213 m. Szyb ten jak również poprzednie, wyznaczył geolog profesor dr. Wojciech Rogala.

Czy Ameryka potrzebuje dyktatora?

Doradca Roosevelta pułkownik Howe ogłosił w tygodniku „Liberty” artykuł pt.: „Czy Ameryka potrzebuje dyktatora?”, w którym przetrząsa, że o ile stosunki gospodarcze nie poprawią się, Ameryka będzie miała kłopoty, a chociaż przywódcy rewolucyjnego jeszcze w tej chwili niema, to jednak może on się zjawić lada chwila. Zaznaczywszy, że kolumny zaufania chwieją się w świątyni naszej kapitalistycznej cywilizacji, autor pisze dalej:

W takich okolicznościach konieczne jest, aby ludzie silni, jeśli tacy istnieją w naszym kraju, zeszli się bez względu na różnice partyjne, zazdrości natury finansowej i rywalizacji — i zgodzili się na wspólny plan, który może obudzić zaufanie w narodzie. Coś podobnego uczyniono niedawno w Anglii z natychmiastowym dobrym skutkiem... Wobec niezadowolenia ogólnego, które dziś panuje, wszystko się może zdarzyć, jeśli tylko znajdzie się człowiek o znamionach przywódcy. Najpewniejszym sposobem wywołania rewolucji jest postępowanie w kierunku krańcowej reakcji. Właśnie ta droga doprowadziła do rewolucji we Francji i w Rosji i to samo może się dziś zdarzyć w Stanach Zjednoczonych, jeśli obecna depresja potrwa i opierać się będziemy przy sztywnym konserwatyzmie. W konserwatywnych kołach amerykańskich istnieje wiele sentymentu dla dyktatury w stylu Mussoliniego. Ludzie ci myślą, że niesprawne metody Kongresu zastąpić należy akcją bezpośrednią. Prawdopodobniejsze jest jednak zjawienie się dyktatury w stylu Lenina. Nonsensem jest twierdzić, że to się nie może zdarzyć w czasach takich jak dzisiejsze. Wśród mas panuje ferment, a rzeczy, które jeszcze kilka lat temu uważa-

liśmy za niemożliwe, znajdują się dzisiaj niemal w stadium realizacji. Jednym z powodów niepokoju i niezadowolenia jest zupełny brak zaufania opinii publicznej do naszych politycznych i finansowych przywódców. Nie prawdopodobne jest, abyśmy mogli powrócić do dawnego stanu rzeczy, tak samo jak nieprawdopodobne jest, aby taki powrót leżał w interesie młodego pokolenia. Jeżeli chcemy utrzymać przy życiu naszą kapitalistyczną cywilizację, to musimy ją uczynić mniej samolubną i dać jej szersze, bardziej ludzkie podwaliny. Jeśli nie będziemy się starali naprawić sytuacji, jeśli nie podniesiemy skali naszych aspiracji, do wyższego niż w przeszłości poziomu, to niebezpieczeństwo dyktatury w stylu Lenina zbliżać się będzie ku nam coraz groźniej i coraz szybciej”.

Gołąb jako listonosz.

Osobliwa zdolność orientacyjna gołębia pocztowego wyzyskiwana była przez ludzi od niepamiętnych czasów w celach przesyłania listów. Pierwszym gołębim pocztowym była wypuszczona z arki po potopie gołębica Noego, która powróciła do niej z gałązką oliwną.

Marynarze egipscy i z wysp śródziemnomorskich posługiwali się gołębiami dla powiadamiania swych rodzin o powrocie. Także Rzymianie znali gołębie pocztowe. Plinius opowiada, że wódz rzymski Decimus Junius Brutus podczas oblężenia Modeny wysłał do kwatery konsulów gołębie z informacjami. Zakładano dla gołębi osobne wieże i specjalne rejestry rodowodowe. Za parę gołębi płacono do 400 denarów (przeszło 500 złotych).

Gładiatorzy rzymscy posyłał gołębie swym przyjaciółom, gdy z walki

wyszli zwycięsko. Także i wojska rzymskie pod Juliuszem Cezarem używały gołębi pocztowych dla uzyskania wiadomości z Gallii o powstałych rozruchach.

Największe znaczenie zdobywa gołąb pocztowy w połowie dwunastego wieku, Sułtan Nour-Eddin zaożywił w całym swym państwie sieć stacji gołębi pocztowych, dzięki której utworzona została komunikacja z Egiptem, Arabią, Syrią i t. d. Centralą poczty gołębi było miasto Bagdad. We wszystkich kierunkach zakładane były w odstępach 12 mil stacje gołębie. W r. 1179 kalif Abbazi-Achmed Naser-Liden-Allah urządził komunikację gołębiami w wielkim stylu. Każdy gołąb miał nazwę, którą znaczone były także przynoszone przez niego depesze. Z poczty tej korzystały też za opłatą osoby prywatne. Centrala w Bagdadzie posiadała około 1.000 gołębi, Sułtan otrzymywał codziennie stosy depesz, które sam przeglądał.

Karawany posługiwali się również gołębiami pocztowymi.

Do Europy dostały się gołębie za pośrednictwem żeglarzy holenderskich czy też rycerzy krzyżowych. Zrazu używano gołębi do przesyłania listów miłosnych z jednego zamku do drugiego.

Nowe zadania przypadły w udziale gołębim pocztowym, kiedy zrozumiano ich znaczenie militarne. Tak np. przesłano przez gołębie do obleganego w roku 1572 miasta Leodjun wiadomość o bliskim nadejściu posiłku. Gołębie te żywiono później na koszt państwa aż do ich śmierci i następnie je balsamowano. Dzisiaj jeszcze można je oglądać w ratuszu miasta Leodjun.

Do wielkich spekulacji giełdowych służył gołąb pocztowy Rothschildowi w r. 1815. W ten sposób filja banku Rothschilda w Londynie otrzymała wiadomość o klęsce wojsk napoleońskich pod Waterloo o trzy dni wcześniej niż rząd angielski, co umożliwiło jej przeprowadzenie wielkiej spekulacji na giełdzie. Za przykładem Rothschilda poszły później inne wielkie banki.

Wielką rolę odegrały gołębie pocztowe podczas oblężania Paryża przez wojska niemieckie w r. 1870. Od tego czasu wszystkie państwa używać zaczęły gołębi do celów militarnych, a w wojnie światowej, pomimo rozwoju techniki komunikacyjnej, znaczenie ich bynajmniej nie zmalało. Używano gołębi do fotografowania pozycji nieprzyjacielskich na taśmie filmowej, która przesuwa się automatycznie. Gołąb udźwigać potrafi aparat o wadze 80 do 120 gramów.

Sukces pięściarzy polskich.



W gmachu cyrku w Warszawie odbył się w ub. piątek sensacyjny mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Brna. Mecz wywołał obrzymie zainteresowanie i zgromadził na widowni cyrku ponad 5 tys. widzów. Zwyciężyła wysoko Warszawa 11:5, pomimo, że oddała dwa punkty walkowerem z powodu braku przedstawiciela wagi ciężkiej.

Emigracja i powrót wycnodźców.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu 11 miesięcy ub. r. wyjechało z Polski ogółem 19.685 emigrantów, w tem 11.165 osób do krajów europejskich, oraz 8520 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 7679 wychodźców, do Niemiec 360, do innych krajów europejskich 3126, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1411, do Kanady 1057, do Argentyny 1724, do Brazylii 889, do Urugwaju 439, do innych krajów Ameryki 544, do Palestyny 2354, do innych krajów 293 osoby.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 34.323 wychodźców, w tem 28.947 z krajów europejskich, oraz 5376 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 23.470 osób, z Niemiec 908, z innych krajów europejskich 4569, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 586, z Kanady 1886, z Argentyny 2028, z Brazylii 36, z Urugwaju 105, z innych krajów Ameryki 9, z Palestyny 89, oraz z innych krajów 137 osób.

O zmianę regulaminu Challenge 1934.

Na rozpoczynającym się w dniu 10 bm. kongresie F. A. I. w Paryżu, Aero klub Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił kilka wniosków w sprawie zmian regulaminu zasadniczego Challenge 1934 r. Między innymi Polska proponuje ograniczenie ilości zawodników każdego państwa, dopuszczających do zawodów za normalnym wpisem przy spieszeniu terminu zgłoszeń do zawodów (do 15 listopada br. zamiast do 15 grudnia br.), oraz dopuszczenie do zawodów tylko samolotów 1-szej kategorii. Ponadto jedno z państw zgłosiło ma wniosek, aby ekipe tworzyć mogli tylko obywatele danego państwa; w ten sposób zawodnicy nie mogliby brać udziału w Challenge pod barwami obcych aeroklubów.

Z lasów i pól.

Zbliżamy się do końca sezonu, który tego roku nie dopisał z powodu braku śniegu. Dziś już zapóźno i w 6 dniach nie da się opolować wszystkich terenów — a może to i lepiej, iż nie jeden rewir nie słyszał huku strzałów. Najgorzalsi broni jeszcze prawdopodobnie nie złoza — wszak wolno od 15-go sarny strzelać! A w tych ciężkich czasach dobre i 5 złotych za kawalek mięsa.

A jednak spodziewamy się, iż nasze Województwo wyłaśni — kto i gdzie będzie mógł sarny strzelać. Jeszcze czas zapobiec katastrofie.

Z wyników polowań ostatnich musimy podkreślić wspaniały rezultat u pp. Barańskich w Łukawicy, który na razie jest rekordem tegorocznym Wsch. Małopolski i u p. J. Obertyńskiego w Stronibabach, gdzie 5 kocioków w 7 strzelb dało 124 zajęcy. O dzikach cicho.

W Łukawicy 2 i 3 l. w 13 strzelb było na rozkładzie 355 zajęcy, 6 lisów, 5 jaszczek, 1 bażant, 2 gołębiarzo i 1 sowa u. ralska — razem 370 sztuk.

W Stronibabach polowanie prowadzone wzorowo przez p. Stan. Obertyńskiego 4 l. w strzelb 7 dało 124 zajęcy. Król miał 34 zajęcy.

W Romanowie u hr. Potockiego 24 XII. w 12 strzelb 75 zajęcy, 29 XII. w Podhorodyszczu w 17 strzelb 80 zajęcy.

W Oparowie 3 l. u p. Kotuli w strzelb 12 zajęcy 52.

Oieskie Tow. Myśl. w Jurkowicach 22 XII. w strzelb 8 50 zajęcy; w Zakomarzu 30 XII. w 6 strzelb 34 zajęcy.

W Kontach i Raźniowie u p. Gniwoszów 3 l. w 9 strzelb 2 lisy i 58 zajęcy; 3 lisy chybione.

W Jaryczowie u p. Krzczunowicza 30 XII. w strzelb 10 zajęcy 128 i 2 lisy.

W Komarnie (rewir Karasłówka) 24 XII. u hr. Potockiego w 10 strzelb 36 zajęcy i 7 lisów. W Podhorodyszczu 30 XII. w 18 strzelb 76 zajęcy (pola).

W Komarnie Tow. Komarniańskie 8 l. w strzelb 9 zajęcy 17.

Lw. Tow. Myśl. Venator 31 XII. w Nowem Siole w 7 strzelb 35 zajęcy; w Kłodzku w 18 strzelb 10 zajęcy.
Stanisławowskie Tow. Myśl. 31 XII. w strzelb 13 w Mykielecach zajęcy 86.

Kronika sportowa.

TEV.—ŚLĄSK 4:1.

Troppauer E. V. — Reprezentacja Śląska 4:1 (1:0, 3:0, 0:1). Goście górowali technicznie i taktycznie i przedstawili się bardzo dobrze. Bohaterem dnia był Dorazil, pozatem wyróżnili się Mattern i Lichnowsky. z drużyny śląskiej Całka. Śląsk na tle dobrego przeciwnika wypadł bardzo błado. Bramki dla Troppauer EV. strzelił Dorazil (2), Mattern i Lichnowsky po jednej. Jedyny punkt dla Śląska zdobył Całka.

Odkrycie dekoracji ściennych z przed 4.000 lat.

Z relacji nadesłanej do Papieskiego Instytutu Biblijnego, prowadzonego przez OO. Jezuitów o ostatnich wynikach poszukiwań archeologicznych w dolinie Jordanu pod kierunkiem O. Aleksego Mallon, dowiadujemy się, że odnaleziono niesłychanie ciekawe dekoracje ścienne z przed 4.000 lat. Odnaleziono freski zadziwiająco wspaniałą świeżością barw. O. Mallon zawiadania swych zwierzchników, że zna-

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osłagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy. 3133

PAN

będzie wesół, żółty i szczęśliwy, używając stale najpewniejszych, najświeższych i najcieńszych konserwatyw tylko w Perfumerji S. FEDERA, UL. SYKSTUSKA 7. Zajmujące cenniki darmo. — Wysyłka na prowincję bezwzględnie dyskretna. 92

lazi całą ścianę jakiegoś pałacu doskonale zachowaną, lecz niestety powalona na podłogę w ten sposób, że malowidła są zakryte. Ma on nadzieję, że pomimo braku odpowiednio przygotowanych robotników uda mu się ująć ściany w drewniane formy, umożliwiające jej przeniesienie. Ponadto znaleziono cały szereg ruin domostw i fragmenty naczyń terrakotowych. Jak wiadomo, niektórzy uczeni są skłonni do przypuszczenia, że chodzi tu o ruiny biblijnego miasta Sodomy, alboważ jednego z miast słynnego Penapolis. O. Mallon, pod którego kierunkiem pracuje kilku jezuitów i około 40 robotników, nie wypowiedział się dotąd na ten temat, aczkolwiek uważa, że odkrycia mają szczególne znaczenie, zwłaszcza w stosunku do Starego Testamentu.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 9 stycznia 1933.

Dolar zł. 8.92 i pół.
W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.92—8.9260, Londyn 29.78—29.90, Zurych 171.80—172, Praga 26.38—26.44, Wiedeń 103—105, Berlin 211.75—212.25, Paryż 34.85—34.92.
Ruch mały. Dolary słabsze.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 stycznia 1933.

Popyt za pszenicą i jęczmieniem (do Gdańska) przy cenach wyższych. Pozatem mak, hreczka, otręby żytnie również awansowały w cenie.
Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 stycznia. 1G)

Dewizy (transakcje):

Holandja 359, Londyn 29.90—29.94—29.92, Nowy Jork kabeł 8.929, Paryż

34.85, Szwajcaria 181.95, Gdańsk 173.35.

Tendencja mocniejsza dla niektórych dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.94, Rubel złoty 4.66. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.05, Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.90.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 41.50—41.25, 4 prc. pożycz. inwestycyjna serjowa 110, 4 prc. pożycz. inwestycyjna 102.50, 4 prc. państw. pożycz. premj. dolarowa 54.50—54.75, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 37, 5 prc. pożycz. konwersyjna 41.50, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 54—54.25, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK

83.25, 7 prc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zastawne m. Warszawy 44.25, 8 prc. listy zastawne BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 87.50—87.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach pozagiełdowych pożyczka dolarowa 8 prc. Dillonowska 60.25.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

BROKATY zł. 3.90, firanki ręcznej roboty zł. 9.80, portjery, narzuty za bezcen. Wytwórnia Frellicha, Lwów, Sykstuska 21. 6309

URZĘDOM KOMORNICZYM przepisowe pieczęci, odznaki i godła (szyldy) wykonuje zakład rytowniczy, Eugenjusz Marian Unger, Lwów, Chorążczyzny 7. 56-3

WZYWA SIE wierzycieli Krajowego Zakładu Kredytowego, Spółdzielnia z o. o. w likwidacji, Lwów, ul. Łyczakowska 4 (sklep Schora), by zgłosili swe pretensje. Zarząd. 82

UNIWAŻNIAM zabronioną legitymację nr. 37, wydaną przez Radę Szkolną Powiatu Lwowie na nazwisko Juliana Stec, kier. szkoły w Lesienicach. 93

**NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
A.K. KOWALSKINA**



**ALE KONIECZNIE
Z TYM ŻAKIEM
FABRYCZNYM
FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
"A.P. KOWALSKI" WARSZAWA**

4463

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

**DZIEŁA
BROSZURY
CZASOPISMA
WSZELKIE DRUKI**



Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. E. 373/32. Strona zobowiązana Władysław Sasiadek, Edykt licytacyjny. Na wniosek Wojciecha Cielbienia strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 lutego 1933 o godzinie 10 przed południem w biurze 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdzi się licytacja następujących realności: Księga gruntowa Brzozna whl. 151. Oznaczenie realności 2 morze roli. Wartość szacunkowa 2061 zł. Najniższa oferta 1374 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 94

Sąd Grodzki

Ropczyce, dnia 5 września 1932.

E. 2330/32. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1933, o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 346, gminy Bochnia, składającej się z parcel budowlanych i gruntowych, oraz domu drewnianego, domu murowanego, lodowni położonych przy ulicy Kowalskiej. Oszacowanie 13.980 zł. Najniższa cena 9.320 zł. Warunki i akta do przejrzania. 94

Sąd Grodzki, Oddział III.

Bochnia, dnia 1 grudnia 1932. 102

E. 12235/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 lutego 1933, o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 62, tut. Sądu odbędzie się licytacja a) realności lwh. 338, b) realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Kraków XXII Podgórze. Na realności lwh. 338, stoi dom parterowy, murowany, przy ul. Kalwaryjskiej 49. Na realności lwh. 339 stoi także dom murowany, parterowy z facyjatką jedno piętrową przy ul. Zamojskiego. Wartość szacunkowa ad a) 23.680 zł., ad b) 36.850 zł. Najniższa oferta ad a) 11.840 zł., ad b) 12.425 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w tut. Sądzie, biuro Nr. 66 w godzinach urzędowych. 104

Sąd Grodzki na Podgórzu, Oddział III.

Kraków, dnia 5 grudnia 1932. 104

E. 2333/32/8. Edykt licytacyjny. Dnia 7 lutego 1933, o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż całej realności lwh. 100 2/4 części realności lwh. 101 i 2/32 części realności lwh. 89 gm. kat. Kasinka mała. Nieruchomości te oszacowane zostały na 5309 zł., najniższa oferta 3539 zł. 41 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 105

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 30 listopada 1932.

E. 1862/32/5. Edykt licytacyjny. Dnia 7 lutego 1933, o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż całej realności lwh. 233 i 4/16 części realności lwh. 237 gm. kat. Łostów-

ka. Nieruchomości te oszacowano na 9024 zł. 75 gr., najniższa oferta 6016 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 106

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 24 listopada 1932.

AMORTYZACJE.

T. 206/32. Ausschmittowi Wolfowi zginęły książeczki wkładkowe Gal. Kasj. Oszczędności we Lwowie Nr. 35436 na 400 zł. i Nr. 35416 na 400 zł. opiewające. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczki te za umorzone. 96

Sąd Okręgowy.

Lwów, 7 października 1932. 96

UPADŁOŚCI

Sa 103/32/50. W sprawie postępowania ugodowego prot. spółki handl. Jonasz Kijmärer i jawnych spółników Adolfa Kieslera i inż. Mariana Kieslera we Lwowie, odracza się audjencję wyznaczoną na dzień 20 grudnia 1932, na dzień 27 stycznia 1933, godzina 11:30, sala 23. 95

Sąd Okręgowy.

Lwów, 20 grudnia 1932. 95

IV. Nc. 531/32. Uchwała Sądu Okręgowego w Sanoku z dnia 10 grudnia 1932 S. 7/32, otwarto konkurs do majątku Stanisława Szubra w Haczowie, komisarzem konkursowym ustanowiono Dra Horowitza, sędziego Sądu Grodzkiego w Brzozowie, zarządcą konkursowym Dra Seelenfreund adw. w Brzozowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Brzozowie, w sali Nr. 25, dnia 30 stycznia 1933, o godzinie 9 rano, audjencja rozpoznawcza dnia 6 marca 1933 o godzinie 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności konkursowych do dnia 23 stycznia 1933. 103

Sąd Grodzki

Brzozów, dnia 5 stycznia 1933. 103

Sa 116/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaïma i Goldy Mehrelów w Tarnowie. Komisarz ugodowy: Dr. Stanisław Freindl, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: Adwokat Dr. Menderer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 19 stycznia 1932, o godz. 9 1/2 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1932. 107

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 19 grudnia 1931. 107

L. cz. Sa. 13/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku Jana Kopali z Łączek Kucharskich. 108

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1932. 108

KAŻDĄ CHOROBY WYLECZYSZ

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najskuteczniejsze w następujących chorobach:

Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3.50
Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji)	„ „ 3.50
Nr. 3 — żółdkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtacze	„ „ 3.00
Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia	„ „ 4.00
Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ „ 5.50
Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych	„ „ 4.00
Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ „ 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach, lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze, Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”. 6883

L. cz. Sa. 57/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Racheli Jochnowicz w Mielcu. 109

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 14 maja 1932. 109

Sa. 71/32. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej, dnia 5 lipca 1932, między dłużniczką Sarą Lederberger w Tarnowie a jej wierzycielami. 110

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 16 lipca 1932. 110

Sa 72/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mozeasa Flaschena w Tarnowie, Wałowa L. 5. Komisarz ugodowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: Efraim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie Okręgowym w Tarnowie, biuro Nr. 94, II. p., dnia 19 maja 1932, o godz. 9 p. poł. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do dnia 12 maja 1932. 111

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1932. 111

FIRMY

Lcz. Firm. 218/32, A. 563. Wpis Firmi pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 14 października 1932 r. Siedziba Firmy: Tarnów, ul. Wałowa 13. Brzmienie Firmy: Księgarnia Adolfa Seidena w Tarnowie. Rodzaj Przedsiębiorstwa: Księgarnia. Właściciel: Adolf Seiden. Podpis Firmy: Pod nazwą Firmy położy swój podpis właściciel. 112

Sąd Okręgowy, Wydział II.

Tarnów, dnia 12 października 1932 r.

Firm. 30/32. Stow. II. 1018. Likwidacja Spółdzielni. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 11 lutego 1932, przy firmie „Spółka Oszczędności i pożyczek w Zgórsku, stow. zarej. z nieogr. por.” Na wniosek Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie z dnia 13 grudnia 1930 L. 12346/R. S. rozwiązuje się Stowarzyszenie na podstawie art. 78, ust. 3 ustawy z dnia 29 października 1920, Dz. Ust. Nr. 111, poz. 733, w brzmieniu ustalonym w poz. 18, art. 1, ustawy z dnia 4 grudnia 1923 Dz. U. R. P. Nr. 135, poz. 1119, z powodu całkowitego zaprzestania działalności Stowarzyszenia objawiającej się w nieprzekładaniu Radzie Spółdzielczej żadnych sprawozdań ze swej działalności, nieogłaszania bilansów, jakoteż niezgodnienia swego statutu z przepisami cyt. wyżej ustawy. Likwidatorami Spółdzielni ustanawia się: 1) Piotra Skrzyńiarza, 2) Teofila Steca, 3) Jana Kozłowskiego z Izbisk, oraz 4) Michała Litwina z Podborza i Tomasza

Kieliana z Partyni. Firma likwidacyjna opiewa: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Zgórsku, stow. zarej. z nieogr. por. w likwidacji”. Podpis firmy: Likwidatorzy podpisujący będą wspólnie firmę, dodając do firmy wzmiankę „w likwidacji”. Likwidatorowie wstępują w prawa i obowiązki członków Zarządu z tem, że nie mogą zawierać nowych interesów, chyba, że to jest konieczne do likwidacji. Likwidatorów wzywa się, by do 1 kwietnia 1932 wykazali się tut. Sądowi, że ogłoszono 3 krotnie w gazecie do tego przeznaczonej, rozwiązanie i likwidację Spółdzielni, oraz wzywano wierzycieli, aby w ciągu 1 roku od dnia ostatniego ogłoszenia zgłaszali swoje pretensje. Po ukończeniu likwidacji winni likwidatorowie postawić wniosek w tut. Sądzie o wykreślenie firmy z rejestru. 113

Sąd Okręgowy, Wydział II.

Tarnów, dnia 4 lutego 1932. 113

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 202/32. Antoni Noga, urodzony 1896, w Worulińcach, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 97

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 25 października 1932. 97

T. 148/32. Michał Długosz, urodzony 1898, zaginął jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 98

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 3 września 1932. 98

T. 147/32. Andrzej Kozak, urodzony 1891, w Suchej Woli, wydal się z domu i zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 100

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 21 października 1932. 100

T. 85/32. Jan Soroka, urodzony 1869, w Zawidowicach, zaginął jako powoda austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 101

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 22 września 1932. 101

T. 159/31. Grzegorz Bojko, urodzony 1862, w Sokalu ad Mościska, wyjechał do Ameryki, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Dawydiakowi, adwokatowi we Lwowie. 101

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 29 października 1932. 101